Londyn, dnia 1 czerwca 43r. <u>Major Oliwer Stewart : przegląd lotniczy.</u>

Jedną z głównych różnic między niem. ofenzywą lotniczą na Anglię z lat 1940 i 1941, a obecną ofenzywą sojusz. na Niemcy polega na tym, iż sojusznicy rzucają do walki całą swą potęgę powietrz. i posługują się wszelkimi metodami i typami samolotów, podczas, gdy skala niem. nalotów była bez porównania bardziej ograniczona. Niemcy rozpoczęli swe naloty na Anglię w dzień, używając do tego celu bombowców średnich. Gdy okazało się, że rezultaty nie są zadowalające, przeszli na naloty nocne, które również były głównie wykonywane przez bombowce średnie. Gdy i tą drogą nie udało im się uzyskać pożądanych rezultatów, nastąpił ponowny, niezdecydowany zwrot w taktyce, mianowicie przerzucenie się na myśliwce bombardujące. Niem. ofenzywa powietrz. nigdy nie obejmowała pełnej skali wszystkich metod ataku w porze dziennej i nocnej. Ofenzywa sojuszników przedstawia zgoła odmienny obraz. Mieszczą się w niej naloty zarówno z wysokiego, jak i niskiego pułapu, zarówno ciężkich, jak i średnich bombowców, zarówno nocne, jak i dzienne.- Ludzie o mentalności, nacechowanej wpływami osi, często twierdzili, że naloty bombardujące gotowe są wywołać wśród Niemców tylko jeszcze bardziej zdeterminowany opór. Podobnie było przecież w W. Brytanii, gdzie w obliczu npl. nalotów zachowywaliśmy się poprostu z zaciętością mułów.- Tego rodzaju reakcja nie jest zjawiskiem odosobnionym. W walce między piechotą pierwsza faza również odznacza się wzmożeniem siły oporu wobec ataku npl. Mówiąc o Niemcach, nikt nie twierdzi, by załamanie się ich woli obronnej mogło nastąpić szybko.- Gwałtowne naloty mogą początkowo wzniecić wśród Niemców odporność moralną, ale równocześnie podcinają one materialne założenie tej obronności. Pod tym względem bardzo pouczające były ostatnie dnie walk w Tunisie. Z chwilą, gdy Niemcy i Włosi spostrzegli się, że ich zasoby materialne zostały

obniżone poniżej pewnego punktu, wola zwycięstwa załamała się. Obecna ofenzywa lotnicza sojuszników jest większa, niż jakikolwiek natarcie powietrzne kiedykolwiek podjęte przez oś.
Nie należy się z tym liczyć, by sprowadziła ona natychmiastowe załamanie się przeciwnika, jednak intensywność naszych ataków ustawicznie wzrasta. Jeśli w związku z ostatnim nalotem na Dortmund została na Niemcy zrzucona zarazem stutysięczna tona bomb od początku wojny, to oznacza to, iż przez cały ten okres przeciętna zrzuconego ładunku w stosunku tygodniowym wynosiła 500 ton. Musimy pamiętać o tym, rozważając te dane, iż na początku wojny nie byliśmy w stanie bombardować Niemiec w odpowiednich rozmiarach. Dziś sytuacja uległa poprawie między innymi powiększeniu sprawności naszych maszyn. Najlepszym miernikiem skuteczności ataków powietrz. jest stosunek między ładunkiem zrzuconych bomb, a ilością straconych przytym samolotów. Jeśli rok temu na 100 ton bomb przypadały przeciętnie dwa lub więcej samoloty stracone, to obecnie stosunek ten wynosi mniej, niż jeden i pół samolota. Zaznaczam przytym, że jest to przeciętna na dłuższy okres czasu i w szeregu wypadków odsetek strat był jeszcze niższy.
W pierwszym roku nie posiadaliśmy wystarczającej ilości samolotów do atakowania Niemiec. Obecnie, aczkolwiek nie używamy tak wielkiej ilości bombowców 4-ro motorowych, jak rok temu, np. w czasie nalotu na Kolonię, to jednak zrzucamy większą ilość bomb dzięki większej nośności naszych bombowców. Ani załoga bombowca nowego typu, ani też koszt jego wyprodukowania nie są dwukrotnie większe od bombowców dawniejszego rodzaju. Tak więc wydajność bombardowania przez eskadry bombowców nowego typu stała się znacznie większa w stosunku do ilości użytych samolotów. Niemcy zdają sobie z tego sprawę, jak ważną rzeczą jest dla nich odpieranie naszych nalotów. Wytężają w tym celu wszystkie swe

siły. W szczególności gromadzą większe ilości myśliwców nocnych, oraz wzmacniają zapory balonowe, nawiasem mówiąc,będące ang. wynalazkiem. Mimo tego jednak dokładność, stopień koncentracji i stałość naszych nalotów stale wzrastają.- Podobnie wygląda sytuacja na Morzu Śródz. Oś stara się przeciwdziałać im, gromadząc więcej myśliwców i przeprowadzając kontrataki swoich bombowców na nasze pozycje. Państwa osi wykazują w tym względzie niezwykłą nerwowość. Z drugiej strony jednak dywersją dla tego rejonu stanowi zapotrzebowanie na myśliwce w samych Niemczech.- Intensywność ofenzywy sojusz. musi wzrastać aż do momentu, w którym obrona npl. załamie się. Być może, iż ten punkt wogóle nie jest osiągalny dla państw sojusz., na których ponadto ciąży obowiązek utrzymania funkcjonowania szlaków morskich, co pochłania olbrzymie ilości lotnictwa. Im więcej jednak wzrasta skuteczność naszych nalotów, tym bardziej zbliżamy się do punktu, w którym lotnictwo będzie mogło przejść do swych zadań taktycznych. Osiągnęliśmy już wysoki stopień skoordynowania czasowego poszczególnych operacyj lotniczych między sobą, jak również - w szerszym zakresie z działalnością naszych sił zbrojnych lądowych i morskich. Potęga powietrz. to znacznie więcej, niż samo bombardowanie. Naloty bombowe, to jednak środek, za którego pośrednictwem skutki potęgi lotniczej najwcześniej dadzą się odczuć.-

/ 4 X 47. R X 10 [illegible]

Londyn, dnia 2.VI.43r. Jofrey Parson. Wydarzenia bieżące.

Główny temat zainteresowań opinii ang., to rozważania kiedy, gdzie i jakimi siłami aljanci uderzą na kontynent. Panuje powszechne przekonanie, że z dn.1 czerwca Europa stanęła na progu lata, które zapowiada się bardzo gorąco. Naród ang. z upragnieniem oczekuje utworzenia drugiego frontu, jednak nie z niecierpliwością, gdyż zdaje sobie sprawę z konsekwencyj, jakie mogłyby za sobą pociągnąć podjęcie przez rząd pośpiesznej i nieprzemyślanej akcji pod naciskiem zniecierpliwionej opinii publicznej. Wg. powszechnych przypuszczeń jest rzeczą prawdopodobniejszą, iż uderzenie równoczesne na trzech lub czterech odcinkach, niż tylko na jednym.- Komunikat prez. Roosevelta rzecz prosta żadnych szczegółów na ten temat nie ujawnił. Poza prezydentem i premierem jeden jest tylko człowiek, który wie, gdzie i kiedy nastąpi najbliższe natarcie aljantów. Jest nim ang. minister produkcji, Oliver Littleton. Nikt chyba nie będzie jednak oczekiwał, że swymi wiadomościami podzieli się z ogółem.- Gdy kampania afryk. została zakończona, nasze koła wojsk. podkreślały, że sojusznicy muszą mieć 6 tygodni czasu na takie przygotowanie bazy afryk., by przystąpić z niej do ataku. Trzy tygodnie już upłynęły. Wszyscy są zdania, że nie należy pozostawić nieprzyjacielowi jednej chwili wytchnienia, jeśli tylko można jej uniknąć. Wydaje się, że obronność Pantellarii została już mocno nadszarpnięta wskutek akcji lotnictwa sojusz.- Akcja prasy hiszp., zmierzająca do ograniczenia wojny lotniczej spotyka się z powszechną desaprobatą. Zbyt dobrze pamiętają wszyscy rezerwę tejże samej prasy, gdy Niemcy nietylko bombardowali ang. ludność cywilną w latach 1940-41, ale samych że rodaków owych dziennikarzy hiszp. w czasie wojny domowej, kiedy to zniszczono starodawne miasto Guernica. Przeciętny Anglik doskonale pamięta naloty niem. i nigdy tego nie zapomni.-

Londyn, dnia 2.VI.43r. Sytuacja żywnościowa w Anglii. / Z audycji propagand. w języku niem., nadawanej w każdy wtorek o godz.20 i w każdą środę o godz.14./.

Należy w pierwszym rzędzie podkreślić, że spożycie chleba nie jest ograniczone. Publiczne jadłodajnie wydają obiady urzędowe również bez ograniczeń. Przeciętnie wydaje się takich obiadów 180.000.000 na tydzień. Cena maksymalna wynosi 5 szylingów, t.zn. 5 marek niem. wg. kursu przedwojennego. Obiad składa się z trzech dań, mianowicie z zupy, mięsa lub ryby z dodatkami i deseru, przyczym istnieje duży wybór. Kawa nie jest racjonowana, przyczym chodzi oczywiście o kawę prawdziwą. Również spożycie alkoholu nie jest ograniczone i można go swobodnie nabywać, zwłaszcza piwo i whisky, tyle tylko, że ceny wzrosły wskutek zwyżki podatków. Tytoń i papierosy bez ograniczeń. Był okres znacznych braków w tej dziedzinie, obecnie jednak jest tytoniu pod dostatkiem.- Spożycie pełnego mleka jest zracjonowane. Przeciętna racja wynosi dwa i pół litra tygodniowo, na dzieci przypada 5 litrów, na matki karmiące pół litra dziennie.-
Nic dziwnego, że neutralni obserwatorowie stwierdzają w Anglii dobry nastrój, będący wynikiem dobrego stanu nerwów. Gen.niem., będący tu w niewoli oświadczył, że gdyby w Niemczech wiedziano, jak tu się ludzie odżywiają, nikt by nie wierzył w możliwość wygrania wojny.- / W odczycie nie zaznaczono jednak, że dla potrzeb domowych można nabywać tłuszcze, mięso, jaja, sery, cukier i szereg konserw jedynie na kartki. To samo dotyczy wyrobów skórzanych, mydła i wyrobów włókienniczych. Zaznacza się wreszcie wielki brak sił ludzkich, - porównaj odczyt Pristleya z 17.IV.- uw. słuch./.

Wo wiep...

Londyn, dnia 4.VI.43. Wickham Steed. Przegląd tygod.

Ostatnie pociągnięcia sojuszników odznaczają się jednolitością działalności i planowania, tendencją skierowaną raczej ku przyszłości, niż ku potrzebom doraźnym. Charakterystycznym przykładem był raport, przedstawiony plenum konferencji żywnościowej w Hot Springs przez 4 sekcję. Jest to dokument bardzo znamienny, którego treść została przez wszystkie pozostałe sekcje przyjęta. Na wstępie stwierdza on, że konferencja zebrała się w środku największej wojny wszystkich czasów z pełną wiarą zwycięstwa dobrej sprawy. Raport stwierdza następnie, że zakreślony przez kierownictwo narodów sprzymierzonych cel uwolnienia świata od niedostatku i obawy może być osiągnięty. Stwierdzenie to jest tym znamienniejsze, że pochodzi nie od jakichś maniaków humanitaryzmu, ale od kompetentnych, trzeźwo kalkulujących expertów. Zaznaczają oni, że bezpośrednio po wojnie nastąpi niechybnie okres krytyczny niedostatku. By temu zaradzić, niezbędne będzie powiększenie wytwórczości i jaknajkorzystniejsze zorganizowanie rozdziału żywności. Równego wysiłku będzie trzeba, by ten stan rzeczy następnie utrzymać. Raport kończy słowami : wiemy, jakimi drogami ten cel da się osiągnąć. Czego potrzeba, to jedynie wyobraźni i silnej woli ze strony odnośnych rządów i społeczeństw.- Te ostatnie słowa zasługują na szczególne podkreślenie. Nic, co innego, tylko właśnie brak wyobraźni i brak silnej woli leżało u podstawy kryzysu, jaki nastąpił po ostatniej wojnie i fatalnego układu stosunków, który doprowadził do wybuchu wojny obecnej.-

Jak przedstawiają sięxx widoki zmiany na lepsze po zakończeniu wojny obecnej i powstania warunków, zapewniających światu lepszą przyszłość? Moim zdaniem, dwa wydarzenia ostat. czasów uzasadniają optymizm pod tym względem. Pierwsze z nich, to list Stalina do przedstawiciela Reutera w Moskwie, drugie, to przemówienie podsekretarza

Stanu USA., wygłoszona do słuchaczy uniwersytetu murzyńskiego w Durham w Stanie Płn. Karoliny. Obaj ci ludzie różnią się od siebie pochodzeniem, narodowością, umysłowością, całym nastawieniem. Mimo tego jednak obie deklaracje wykazują zdumiewającą zbieżność, o ile chodzi o samo podejście do problemów przyszłości. Zasługują więc one na uwagę.- Stalin oświadczył, że rozwiązanie trzeciej międzynarodówki dopomoże zjednoczeniu się wszystkich postępowych elementów patrjotycznych w jeden obóz wolności, walczący z tyranią hitleryzmu i kładący zarazem fundamenty pod przyszłą współpracę narodów, opartą na zasadzie równości. Deklaracja tą ma znaczenie wyjątkowe, gdyż nie przypominam sobie żadnej innej enuncjacji sowieckiej, którąby używała podobnej terminologii. W oświadczeniu swym Stalin wspominał o zjednoczeniu się wszystkich elementów postępowych bez względu na różnice polityczne czy też wyznaniowe. By zdać sobie sprawę z niezwykłości tej enuncjacji, trzeba się nieco orientować w terminologii marksistowskiej. W ortodoksyjnym marksiźmie niema miejsca na tego rodzaju koncepcje, jak patrjotyzm, czy też wiara religijna, tym mniej zaś na współpracę narodów na zasadzie równości. Dominiuje nad wszystkim zasada powszechnej dyktatury proletariatu nie do pogodzenia z zasadą wolności. Tymczasem Stalin wyraźnie staje na gruncie wolności i w ten sposób wiąże Rosję z demokracjami zachodu. Nie stawia na rewolucję ~~powszechn~~światową, ani na zniszczenie społecznej struktury innych krajów, lecz przeciwnie staje na gruncie służby dla wspólnego celu.-

Podsekretarz Welles podkreśliw w swym przemówieniu, iż jest rzeczą jasną, iż każda, jakakolwiek forma organizacji międzynarodowej musi się opierać na uznaniu pewnych zasad. Te zasady, to : kontrola narodowych sił zbrojnych w celu zapewnienia pokoju, międzynarodowy trybunał, powołany do rozstrzygania międzynarodowych zatargów i darzony zaufaniem przez wszystkie narody, postawienie

poza nawiasem prawa pewnych kategorji broni i międzynarodowy nadzór nad wszelkimi rodzajami zbrojeń, współpraca ekonomiczna, uznanie równej suwerenności wszystkich narodów, wielkich czy małych.USA. muszą odegrać swą rolę w pracy nad ukształtowaniem owego porządku świata. Ich własny dobrze zrozumiany interes, zabrania zapomnieć im o tym, że cokolwiek dotyczy innych narodów, to pociąga za sobą skutki również i dla samych USA.- Należy zaznaczyć, że podsekretarz Welles nie jest prywatną osobą. Jest on bliskim współpracownikiem prez.Roosevelta i sekretarza Stanu Hulla i napewno nie był pozostawiany w nieświadomości rozmów między prezydentem a prem.Churchillem.- Tak więc,można stwierdzić wzrastającą harmonię przynajmniej między trzema głównymi sprzymierzeńcami. Dalszym faktem pozytywnym jest porozumienie między generałami Giraud i de Gaull i zjednoczenie wszystkich Wolnych Francuzów na zasadach republikańskich. Niejedno jeszcze pozostanie między obu odłamami do wyrównania, w każdym razie jednak najważniejsze, iż do porozumienia w sprawach zasadniczych doszło już obecnie. Lepiej się stało, że pozwolono różnicom poglądów ujawnić się już obecnie i w rezultacie już teraz doprowadzić do porozumienia, niż gdyby to porozumienie odkładano na okres po zwycięstwie, kiedy jedność wśród narodów sprzymierz. będzie jeszcze potrzebniejsza, niż obecnie.-

Londyn, dnia 4.VI.43r. Kpt. Cyrill Falls - przegląd wojsk.

Tematem mego ostat. odczytu była "europ.forteca" : jej umocnienia, garnizony i sprawa zasobów ludzkich, wiążąca się z właściwą organizacją obrony. Jest tylko naturalną konsekwencją, że obecnie pragnę przejść do omówienia ogólnej sytuacji niem. Wprzód jednak jedna uwaga : przeglądy wojsk. oparte są zawsze w wysokiej mierze na domysłach, a tym razem w jeszcze większym stopniu, niż zazwyczaj, gdyż mało jest danych, na których możnaby się oprzeć.- W r.1941 ofenzywa niem. na Rosję rozpoczęła się w dniu 22 czerwca. W 1942 r. początek głównego natarcia przypadł na dzień 19 czerwca, aczkolwiek już przedtym Niemcy rozpoczęli akcję na Krym. Obecnie odnośne daty wprawdzie jeszcze nie minęły. Musimy sobie jednak przypomnieć, że wg. powszechnej opinii ofenzywy w obu wymienionych latach zawiodły z tego powodu, że zbyt późno zostały podjęte. W tym roku sami Rosjanie oczekiwali, że ofenzywa rozpocznie się wcześniej. Tak więc jedno z dwojga : albo Rosjanie pomylili się w swych przewidywaniach, albo też Niemcy zmienili swe plany. Wg. panującej opinii kampania w Tunisie pokrzyżowała plany Niemców. Zakończyła się ona wcześniej, niż Niemcy przypuszczali. W rezultacie Hitler wolał nie podejmować operacyj na większą skalę, któreby pociągnęły za sobą konieczność ściągnięcia wielkich rezerw z reszty kontynentu europ. Jest to oczywiście tylko przypuszczenie, ale brzmi ono bardzo prawdopodobnie.- Powszechne zainteresowanie wzbudziło ostatnie przemówienie radiowe niem. komentatora wojsk., gen. Ditmara. Wśród przedstawicieli propagandy niem. zajmuje on stanowisko wyjątkowe z tego powodu, że jest jedynym człowiekiem, traktowanym na serio. Wykorzystanie tej pozycji w celach propagandowych rzucenie na szalę swej opinii objektywności mogłoby się okazać oczywiście bardzo korzystne dla propagandy niem., z drugiej strony jednak tego rodzaju częstsze manewry mogłyby go zupełnie zdyskr

dytować. Otóż motywem przewodnim jego przemówienia była defenzywna postawa Niemiec. Oświadczył on, że Niemcy obecnie zbierają owoce swych poprzednich kampanij błyskawicznych. Polegają ~~...~~ na rozroście produkcji, oraz na kampanii łodzi podwodnych. Presja nieprzyjaciół na Rzeszę Niem. jest silna, nie tak poważna jednak, jak w roku 1918 - czemu trudno nie przyznać słuszności. Wynik kampanii w Tunisie jest godny pożałowania. W tym przynajmniej oświadczenie Ditmara jest szczere i korzystnie się odcina na tle bzdur, jakie na ten temat rozpowiadała propaganda niem. w celu zakrycia oczywistej klęski. Nieprzyjaciel - ciągnął dalej generał - zbliżył się do nas, jednak nie znajduje się jeszcze dość blisko. Teraz najciekawsze oświadczenie : " Czeka nas okres pozornej stagnacji i napięcia ".-

Oceniając tę opinię Ditmara, niewolno jednak zapominać, iż nie powiedział on niczego, co by usprawiedliwiało wniosek i zdaniem jego Niemcy zamierzają natrwałe pozostać w postawie obronnej, czy też zrezygnować wogóle z ofenzywy w Rosji. Przeciwnie, Ditmar zaznaczył, że niespodzianki pozostają nadal możliwe.- Jest rzeczą oczywistą, że Niemcy przeprowadzili znaczne koncentracje na odcinku Kurska. Osobiście jestem skłonny przypuszczać, że prędzej, czy później Niemcy zaatakują Rosję, ale zakres tych operacyj będzie bardziej ograniczony, niż poprzednio.- Jeśli chodzi o sytuację na Morzu Śródz., to tutaj jeszcze więcej pozostajemy zdani na domysły. Niemcy stoją przed pytaniem : co uczynić, jeśli sojusznicy zaatakują Włochy ? Przed Niemcami otwierają się dwie drogi : 1/ dopomagać Włochom i walczyć z nimi ramię przy ramieniu, 2/ ograniczyć się do akcji opóźniającej, wycofując się z wolna aż po Brenner.- Każda z tych ewentualności ma z niem. stanowiska strony korzystne i ujemne.-

Ad 1/ Bronienie Włoch jest równoznaczne z bardzo silnym naciskiem na niem. zasoby ludzkie i materiałowe. Z drugiej strony jednak Hitler może liczyć na to, że Włosi, broniąc swej własnej ziemi będą

lepiej walczyli w obronie własnej ziemi.-
Ad 2/ Jeśli Hitler Włochy opuści, oszczędzi tym samym wielkie dostawy węgla, nafty, metali, broni, samolotów, a wreszcie wojsk. W końcu osiągnie znaczne skrócenie olbrzymiego frontu. Z drugiej strony jednak pozwoli sojusznikom na opanowanie baz lotniczych, umożliwiających atakowania ośrodków niem. przemysłu, przerzuconych na połud. wsch. Europy, otworzy dla penetracji sojuszników Bałkany, a być może i połud. Francję. Obranie tej drugiej ewentualności oznacza wycofanie się na wewnętrzny pierścień obronny fortecy europ. stanowi zarazem przyznanie się do poważnej słabości.-
Rozważywszy wszystkie pro i contra, pierwsza alternatywa wydaje się korzystniejsza. Moim zdaniem Hitler jest związany koniecznością dopomożenia Włochom. Jeśliby na to się nie zdecydował, byłbym osobiście rozczarowany, gdyż obrona Włoch przez Hitlera zbliżyłaby koniec wojny.-
Jeśli chodzi o Włochy, nie wypowiadałem się dotychczas na ten temat, nie posiadając dosyć wiadomości o stanie kraju. Obecnie niema jednak co ukrywać, że sytuacja Włoch jest zła. Całe odłamy ludności mają już dość wojny, depresja się szerzy, wyżywienie skąpe, reżim jest mniej popularny, niż był kiedykolwiek dotychczas. Przybierają na sile tendencje polityczne jeśli nie przeciwniem., to w każdym przeciwwojenne. Nowomianowany szef sztabu generał. jest notorycznym germanofilem. Czynione są na wielką skalę wysiłki zacieśnienie współpracy z niem dztwem wojsk i forsowania uczucia solidarności z Niemcami we włoskich kołach wojsk. Ogółem biorąc jednak Włochy nie przedstawiają już wiele pożytku dla Niemiec jako sprzymierzeniec.-

X. 7. 4. 7. 8. X 10

[illegible] w [illegible] wtorek [illegible].-
[illegible] nr [illegible], [illegible]
[illegible] ś [illegible], [illegible], [illegible]
[illegible], z [illegible]. Z [illegible]
[illegible], z [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible], [illegible] na [illegible]
[illegible], a
[illegible] i [illegible]. [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible]
[illegible].-
[illegible] i [illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]. [illegible] że [illegible] nie [illegible]. [illegible]
[illegible]
[illegible].-
[illegible], [illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible]. [illegible] nie [illegible] jednak [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible], nie był [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible] z [illegible]
[illegible] a [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible].-

Powszechne zainteresowanie wzbudziło jego przemówienie z ub. niedzieli na temat reedukacji niem. młodzieży. W ostatecznych konkluzjach nie zabrakło akcentów optymistycznych. Zaznaczył, że mimo olbrzymiej potęgi niem. militaryzmu niewolno nam zapominać o tradycjach Kanta, Goethego i Beethovena. Po klęsce nastąpił w młodym pokoleniu nieunikniona reakcja. Uwidoczniła się ona w poszukiwaniu nowych dróg i światopoglądów, w tym, coby można określić, jako wielki głód duchowy i filozoficzny. Nie wolno nam dopuścić do tego, by pozostał on niezaspokojony. Konkretnym zagadnieniem, które stoi przed nami, a w wielkim stopniu, także i narodami skandynawskimi, najbliższymi Niemcom, jest opracowanie sposobów skierowania tych nowych zainteresowań młodzieży we właściwą stronę, w ukazaniu im wielkich i porywających perspektyw życia w pokoju i dla pokoju i zaspokojenie na tej drodze najczystszych i twórczych impulsów. Walles zaznaczył, iż mimo wszystko pozostały jeszcze pewne ośrodki Niemców, hołdujących liberalizmowi - w najgłębszym, duchowym znaczeniu tego słowa - w którym to zadanie reedukacji własnej młodzieży może być powierzone. Wychowanie Niemców przez Niemców do nowego życia - o to najbardziej niezawodna droga do odrodzenia się tego narodu.- Takie mniejwięcej są poglądy Wallesa. Jeśli chodzi o mnie, muszę się przyznać, że do ostatniej pory nie zapatrywałem się zbyt optymistycznie na możliwości duchowego odrodzenia się Niemiec własnymi siłami. Nie znaczy to, bym lekceważył szereg wielkich dokonań w Niemczech przedhitlerowskich na polu wychowania. W okresie najgorszej inflacji spotkałem się w Hamburgu z grupą nauczycieli ludowych, którzy nie otrzymując od rządu pieniędzy na pomoc szkolną, sami własno-

ręcznie ją wyrabiali. Również na polu wychowania, a raczej dokształcanie dorosłych widziałem nie jeden objaw śmiałości i idealizmu. Byłem obecny na przedstawieniu szekspirowskim, zorganizowanym przez rzemieślników. Miałem sposobność przypatrywać się pracom sekcji robotniczej na uniwersytecie w Frankfurcie. Gdzież obecnie są przywódcy tych wszystkich ruchów i ich los jest zbyt dobrze znany. Nietrudno w takich warunkach zwątpić o przyszłości ruchu, tak doszczętnie pozbawionego przywódców. A jednak ruch ten nie zamarł. Nawet teraz są ludzie, którzy w ideę wolności wierzą i gotowi są w jej imię do wszelkich ofiar. Jakie mam na to dowody ? O to powieszono ostatnio 6-ciu studentów uniwersytetu w Monachium. Proszę mnie nie posądzać o niesmaczne koncepty. Nie ulega wątpliwości, że nawet w dzisiejszych Niemczech nie wiesza się ludzi bez żadnej przyczyny, zwłaszcza, że w tym przypadku chodziło o ludzi, dobrze znanych w kołach uniwersyteckich i inteligenckich. Wg. wiadomości ze źródeł neutralnych, głównie szwedzkich sprawa wyglądała następująco : Gauleiter Bawarii zwołał zebranie studentów uniwersytetu w Monachium, by wygłosić przed nimi przemówienie, wzywające do zwiększenia udziału w niem. wysiłku wojennym. Studenci nie chcieli mowy wysłuchać. Wkroczyła policja. Przeprowadzone później śledztwo dało zdumiewające wyniki. Natrafiono na ślad szeroko rozgałęzionego spisku nietylko na tym uniwersytecie, lecz również na dwóch innych. Jego uczestnicy, to mężczyźni i kobiety, którzy bez względu na ryzyko rozrzucali po fabrykach między robotnikami ulotki, wzywające do sabotaży. O to treść jednej z nich : Żądamy przywrócenia swobody myśli i przekonań. W imię potęgi niem. zmuszeni jesteśmy do życia w państwie, z którego wszelka wolność i godność ludzka zostały wypędzone, do słuchania bezwstydnych, bezbożnych zbrodniarzy, morderców, narzuconych nam przez Hitlera.

Treść innej publikacji przytoczył ang. niezależny
tygodnik lewicowy " New Statesmann and Nation".
Brzmi ona : co hitlerowcy rozumieją pod wolnością
i godnością narodu, której rzekomo służą ? Zniszczenie wszelkiej wolności osobistej i przekonań.
Dzisiaj oczy najgłupszego nawet Niemca otwarły się
chyba na skutki reżimu. Imię Niemiec zostało na-
zawsze zhańbione i zhańbione pozostanie jeśli niem.
młodzież nie rozwali obecnej tyranii i nie zbuduje
już teraz odrodzonej społeczności, opartej na nowym
duchu.- Co nader znamienne, to fakt, iż te wszyst-
kie wypowiedzi nie nawiązują do przedwojennych,
znanych haseł socjalistycznych, czy komunistycznych,
nie operują zupełnie frazeologią tych kierunków.
Co więcej : przybrały one nazwy " Tugendbund" / związek cnoty/. Nawiązując w ten sposób do organizacyj
studenckich, które zawiązały się pod tą nazwą z początkiem XIX stulecia w czasie
walk o oswobodzenie Niemiec przeciw Napoleonowi.
Okazuje się zatym, że jednak nie wyschły jeszcze
wszystkie źródła duchowego odrodzenia Niemiec i
niektóre z nich potrafiły nawet przedzierać się na
światło dzienne po przez twardą skorupę hitleryzmu.
Nawet w obecnej epoce nie zbrakło wśród młodzieży
niem. takich, którzy chcą odnaleźć swą duszę.
Zdają sobie dobrze sprawę z cierpień, które Niemcy
przynieśli Europie.- Rzecz prosta, nikt nie jest w
stanie przewidzieć następstw wspomnianego ruchu.
W każdym razie jednak przytoczone fakty usprawiedliwiają przekonanie Wallesa, iż mimo wszystko są wśród
Niemców tacy, którym można powierzyć wychowanie własnego narodu.- Sprawa metod, do tego prowadzących,
jest trudniejsza, niżby się wydawała na pierwszy
rzut oka. Stanowi ona u nas przedmiot stałej dyskusji.
Niedawno temu zaznajomiłem się z szczegółowo opracowanym planem, przewidującym jaknajbardziej drobiaz-

gową ingerencją w całe wewnętrzne życie niem., prz
widując pow erzenie kierownictwa tej całej skompli-
kowanej aparatury kontrolnej wysokiemu komisarzowi
aljanckiemu, o dyktatorskich uprawnieniach, nie
wyłączając takich, jak cenzurowanie książek, czy
też nadzór nad sportami w szkołach.-
Jeśli chodzi o stronę materialną zagadnienia, to
jest ono stosunkowo proste : Niemcy muszą być poko-
nane, następnie zaś pozbawione materialnych środ-
ków ponownego rozpętania wojny. W ciągu militarnej
okupacji możemy rozciągnąć kontrolę nad tego ro-
dzaju dziedzinami, jak system transportowy, czy
też dostawy i w ten sposób zapobiec dozbrojeniu
się. Całkiem inaczej jednak przedstawia się kwesti
nadzoru nad duchowem życiem narodu. Tutaj militar-
na okupacja nie przyda się nawiele. Gdybyśmy próbo
wali postępować w ten sposób, jak to proponuje
autor wspomnianego wyżej planu, to z miejsca powo-
łalibyśmy do życia nader potężne siły oporu.
Z chwilą, gdybyśmy wprowadzili tego rodzaju drobia
gową cenzurę we wszelkich dziedzinach życia umysło-
wego i próbowali siłą narzucać wszystkim Niemcom
szczegółowo opracowane koncepcje, to efekty byłby
tylko jeden, niezawodny i wręcz odwrotny od zamie-
rzonego : zmobilizowanie w jednym obozie przeciwko
nam wszystkich bez wyjątku Niemców, zarówno naj-
lepszych, jak i najgorszych. Zamiast pokonania szo-
winizmu, odrodzilibyśmy go tylko w jeszcze więk-
szych rozmiarach. Naszym celem musi być coś zupeł-
nie innego : odrodzenie wolności. Od 10-ciu lat
Niemcy są skazani na milczenie. Społeczeństwo zosta
ło porozbijane na atomy, każdy żyje w świadomośc
że bezustannie jest szpiclowany, każda jednostka
izolowana, terroryzowana. Gdy obecny reżim minie,
pierwszą rzeczą będzie rozwiązanie języków - umoż-
liwienie absolutnej swobody w wypowiadaniu przeko-
nań i nawiązywaniu kontaktów równie dobrze na
zebraniach związków zawod., jak w kawiarniach i
tramwajach. Drugie zaś następstwo, jeszcze waż-

niejsze, to przywrócenie swobody zrzeszania się. Gdy te dwie formy wolności - wolność poglądów, wolność zrzeszania się - zostaną przywrócone, tymsamym powstaną założenia reedukacji Niemiec. Ta reedukacja rozpocznie się z tą chwilą samorzutnie. Naszym zadaniem będzie nie stawiać jej przeszkód i wg. wszelkich możliwości jej dopomagać. Resztę zadania muszą wykonać Niemcy sami - ci Niemcy, którzy nie zatracili dziedzictwa liberalnych tradycji.-

Londyn, dnia 7.VI.43r. Głos człowieka z ulicy.
/ Regularna audycja w serwisie europ. ang. w każdy poniedziałek o godz. 10/.

Wiceprez. Stanów Zjedn. Wallace wygłosił wczoraj znamienne przemówienie na temat reedukacji młodzieży niem. Oświadczył on, że jest zadaniem wszystkich miłujących pokój odbudować w nowych Niemczech mentalność pokojową. Jest to jedyny sposób zapobieżenia trzeciej wojny światowej. W tym celu musimy sobie uświadomić, jaką obrać linję postępowania w stosunku do młodzieży niem., bez której udziału przekształcenie się Niemiec jest niemożliwości. W pierwszym rzędzie niewolno nam powtórzyć błędu po ostat. wojnie, kiedy to w Niemczech pokonanych nietylko, że tamt. młodzieży często zagrażał głód fizyczny, ale co gorsza, gdy zarysowała się w jej szeregach reakcja przeciw przeszłości, chęć poszukiwania nowych dróg i głód duchowy nowych, twórczych dróg, nie potrafiliśmy niem. młodzieży [illegible] tego głodu ułatwić. Tym razem musimy wytężyć wszystkie siły, by zapewnić żywiołom liberalnym w Niemczech rozrost i przezwyciężenie mentalności hitlerowskiej, wypędzenie wszelkich śladów tej mentalności z podręczników szkolnych i wychowania.- [illegible] to główne punkty z przemówienia wiceprezydenta.- Stało się niemal regułą, że jego wystąpienia publiczne w pierwszym dniu wywołują odruch zgorszenia i krytyki, a w następnym są powtarzane, jako najbanalniejszy prawdy. Tym razem Wallace podkreślił odpowiedzialność, jaka spadnie na nas w stosunku do młodzieży niem., jeśli nie potrafimy ukazać jej horyzontów całej twórczości życia w służbie pokoju. W roku 1918 nie udało się sojusznikom zmobilizować tych elementów liberalnych, które opierały się na tradycjach swych ojców i dziadków, walczących przeciw Metternichowi i Bismarckowi. Pozwoliliśmy na szerzenie się wśród młodej inteligencji niem. nieuniknionych, destrukcyjnych skutków nędzy, nie podjęliśmy natomiast niczego, by przeszkodzić zbrojeniom się zarówno materialnym, jak i moralnym, by

umożliwić rozwój wątłych załążków demokracji niem. Nie do obronienia jest uproszczone stanowisko, jakoby wszyscy Niemcy bez wyjątku byli źli. Warunki historyczne złożyły się na to, że nienawiść do tyranii nie jest w Niemczech tak wielka, jak w Anglii czy Francji. Tymbardziej stać nas na bierną postawę i bezczynne przyglądanie się, jak łotry w rodzaju Hitlera, żerują na wrodzonej zdolności do entuzjazmu, cechującej każdą młodzież, a zatym i niem. i zdolność tę wykorzystują w służbie nienawiści. Dlatego - jak już wspomniałem na początku - naszym najważniejszym zadaniem będzie zapewnić w Niemczech tego rodzaju warunki polityczne, gospodarcze i społeczne, którebv uniemożliwiły ponowne objęcie kierownictwa młodzieżą przez cyników.-

Londyn, dnia 10.VI.43r. H.N.Brailsford / wybitny publicysta i działacz socjalistyczny /. Odczyt dla Australii i Nowej Zelandii.

Wicepres.USA.Walles jest jednym z tych przywódców ameryk., którzy korzystają z wielkiego autorytetu na całym świecie. Zetknąłem się z nim poraz pierwszy 10 lat.temu, gdy Ameryka stawiała pierwsze kroki na drodze "nowego ładu" pod przewodnictwem Roozevelta. Walles zajmował wówczas najważniejsze stanowisko w całym rządzie, mianowicie ministra rolnictwa. Stoi mi jeszcze przed oczyma potężna, barczysta postać tego człowieka, stojącego krzepko na ziemi, ale przy tym wszystkim wierzącego w ideę. Niezapomniany jest jego życzliwy i spokojny sposób bycia, jego wyrażanie się z oszczędnym używaniem słów, powoli i z rozmysłem dobieranych. Rozpoczął on swe życie jako rolnik. Do dziś dnia na szerokich terenach USA. kwitną zboża z odmian nasion, przez niego wyhodowanych. Jest to typ rolnika, który wiele czasu poświęcał na experymenty i na studia.

Londyn, środek, dnia 7.VI.43r. Kom.ang.wieczorny.
Serwis kraj.

Anglia : Prem.Churchill wygłosił dzisiaj w Izbie Gmin sprawozdanie z sytuacji wojennej. Sala i galerie przepełnione. Przemówienie trwało 35 min. i tchnęło ufnością i bez[illegible]ą pewnością zwycięstwa. Na wstępie premier zaznaczył, że od czasów konferencji w Casablance postępy armij sprzymierzonych w Tunisie były szybsze, niż się tego spodziewano i w związku z tym wyłoniła się konieczność przeprowadzenie dalszych narad w celu rozpatrzenia nasuwających się zagadnień. Do Waszyngtonu udałem się w towarzystwie personelu, złożonego prawie ze 100 osób, zarówno sztabowców, jak i innych urzędników. Okazaliśmy już niejednokrotnie, że potrafimy z sobą współpracować i spoglądać niebezpieczeństwu w oczy. Także i tym razem przedstawicie obu naszych narodów dokonawszy przeglądu wszystkich najistotniejszych problemów wojny światowej doszli do zupełnego i powszechnego porozumienia. ~~Postanowiliśmy z całą koncentracją i z największym rozmachem skierować przeciw nieprzyjacielowi wszystkie środki, jakimi rozporządzamy w dziedzinie gospodarczej, politycznej i strategicznej.~~ Rzecz prosta, że nie będę wdawał się w przepowiednie na temat przyszłości, a tym mniej na temat bliskiej przyszłości. Jest rzeczą jasną, że zbliżamy się do okresu, w którym podejmiemy skombinowane działania morskie i lądowe, niezwykle skomplikowane, o ogromnych rozmiarach i zasięgu. Postanowiliśmy zwrócić na nieprzyjaciela wszystkie nasze siły w najbardziej bezwzględny sposób i z największym rozmachem. Współpraca pomiędzy sztabami obu naszych państw była jaknajściślejsza i najgłębiej sięgająca. Z największą uwagą i energią skupiliśmy się nad zagadnieniami naszej wspólnej strategii, polityki i zagadnień gospodarczych. Operacje w Europie zostały włączone do generalnego schematu całej obecnej wojny.- Straty ang. w Afryce Płn. były wysokie. VIII-ma armia bryt. straciła dotąd 11.500 ludzi, II-ga armia 23.000, czyli razem około 35.000 zabitych, rannych i jeńców.-

Państwa osi straciły w czasie kampanii w samym tylko Tunisie, t.zn.odkąd nasze wojska przekroczyły granice Trypolitanii, 248.000 jeńców, czyli o 24.000 więcej, niż podano w poprzednich obliczeniach. Do tego należy doliczyć 50.000 zabitych, czyli, że ogółem straty wyniosły około 300.000 ludzi. Przeszło połowa tego, to Niemcy. Ze wspomnianej cyfry jeńców przypada na oddz.ameryk. 34.000 / w tym 23.000 ~~[illegible]~~ Niemców /.
Podnoszącym na duchu był widok X-go korpusu franc., walczącego w sposób, przypominający wielkie dni ery Focha i Clemanseau. Wspomniane straty nie obejmują ciężkiego haraczu, ściąganego z sił zbrojnych osi w czasie przeprawiania się przez Cieśninę Sycylijską przez nasze samoloty, łodzie podwodne, kontrtorpedowce i torpedowce.
Z pośród wszystkich sił npl., walczących w Tunisie zdołało się uratować tylko 638-miu ludzi, prawie wyłącznie powietrzem. Stalingrad i Tunis, to ~~największe~~ klęski niem. w czasie obecnej wojny, a ponieśli już niejedną. Nie ulega wątpliwości, jak to wynika z oświadczeń generałów niem., wziętych do niewoli, iż Hitler oczekiwał, że utrzyma się w Tunisie przynajmniej do sierpnia.
Armia niem. w Tunisie poddała się znacznie wcześniej, niż się tego spodziewaliśmy. Nagłość załamania, tych doskonale wyekwipowanych ludzi stanowi znamienny rys charakterystyczny psychologii niem. Podobnie było pod Jeną i w czasie ostat. wojny. Przestrzegam jednak przed nieuzasadnionymi nadziejami. Jesteśmy przygotowani na to, że wygramy obecną wojnę po zaciętych walkach i jeśli to się okaże konieczne jesteśmy zdecydowani wygrać ją tylko w drodze zaciętych walk.-
Anglia i Ameryka, to narody hołdujące w czasach pokojowych swobodnemu i łatwemu życiu, zmierzające do podniesienia poziomu tego życia i niepożądające cudzych dóbr. Z chwilą jednak, gdy stanęły w obliczu grożącego im niebezpieczeństwa wykazały, że bynajmniej nie są niezdolne do

Londyn, dnia 8.VI.43r. Major Oliwer Stewart : przegląd lotniczy.

Strategia W.Brytanii jest oparta na strategii morskiej. Naród ang. nigdy o tym nie zapomniał. Często natomiast trzeba było przypominać o tym innym narodom, nawet z nami zaprzyjaźnionym. Życie W.Brytanii zależy od morza. Morzem są przesyłane wielkie kontygenty sił zbrojnych, tymi drogami dochodzą do nas dostawy. Może nadejść dzień, gdy powietrze uzyska jeszcze większe znaczenie, niż morze, ale narazie, to jeszcze kwestia przyszłości. Pojemność powietrz. środków transport. jest jeszcze zbyt szczupła na to, by można się nimi posługiwać na większą skalę. Podstawą pozostaje w dalszym ciągu flota morska. Z drugiej strony jednak potęga morska W.Brytanii musi być oceniana z braniem w rachubę ang. potęgi powietrz. Wykorzystywanie potęgi powietrz. stanowi niezbędny warunek należytego funkcjonowania naszych szlaków morskich. Niektóre formy działalności naszego lotnictwa są bardziej efektowne, niż nadzorowanie morskich szlaków. Skoncentrowane naloty strategiczne z udziałem wielkiej ilości najcięższych bombowców, walki obronne naszych myśliwców z npl. bombowcami, zakończone olbrzymimi stratami wroga, tem wszystko bardziej przemawia do wyobraźni, niż szara, codzienna rutyna patrolowania dróg morskich, wykonywania lotów wywiad., zakładania min, czy też tropienia łodzi podwodnych, a jednak ta właśnie forma działalności naszego lotnictwa stanowi istotną podstawę bezpieczeństwa Anglii. Dzięki tej działalności, umożliwiającej funkcjonowanie naszych komunikacyj morskich W.Brytania żyje. Gdyby tego nie było, spadłaby ona do rzędu małej i niewiele znaczącej wyspy.-

Ostatnie 6 miesięcy, jak to wiadomo z oświadczenia Pierwszego Lorda Admiralicji, dały b. pomyślne wyniki w walce z łodziami podwodnymi,

mimo, iż Niemcy rozporządzają ogromną ilością łodzi podwodnych. Doenitz miał swego czasu zażądać dania mu do dyspozycji flotylli z 500 łodzi podwod. I żądanie to zostało spełnione. Wygląda na to, że obie krzywe, odtwarzające produkcję łodzi podwod. z jednej, a niszczenie ich z drugiej strony, w maju b.r. przecięły się z sobą./ Uwaga słuch. : ref. wygłoszony przed oświadczeniem Churchilla, iż w maju straty w łodziach podwod. już przewyższały bieżący stan produkcji./.-

Miesiąc maj okazał się okresem ważnym także i z innego powodu : poraz pierwszy dowiedzieliśmy się o tym, iż łodzie podwod. za wszelką cenę starają się przeciągać walkę na powierzchni wody. Dotychczas łódź podwodna starała się zawsze jaknajdłużej w czasie walki pozostawać pod wodą. Równocześnie nasze środki, przy pomocy których zmuszano łodzie podwod. do zanurzenia się zostały znacznie udoskonalone. Rzecznik niem. niedawno temu rozwodził się szeroko na temat bomb głębinowych, którymi zmuszano łodzie podwód. do nurkowania.- Dalsze udoskonalenie nastąpiło w taktyce lotnictwa przybrzeżnego, mającej na celu tropienie npl. łodzi podwod., czy też jednostek nawodnych. Jest to już dzisiaj precyzyjny problem matematyczny. Mając rozkaz wytropienia określonej ilości jednostek npl., dziupo lotnicze z całą dokładnością może podać ilość potrzebnych samolotów, oraz rodzaj formacji.-

Mówiąc o walce z łodziami podwod. nie pomijam oczywiście roli jednostek morskich. Punkt ciężkości spoczywa jednak na samolotach, których taktyka dopiero obecnie przynosi owoce długich i żmudnych postulowań.- Rzecz znamienna, że oba jedyne rodzaje broni, walczącej w trzech wymiarach, mianowicie łodzie podwod. i samoloty są najskuteczniejsze wówczas, gdy mogą działać

najbliżej powierzchni morza.- Łodzie podwod. mogą tym skuteczniej działać, im większy zasięg operacyj. Dlatego ataki npl. na Atlantyku są wykonywane głównie przez łodzie podwod., natomiast na Morzu Śródz. przez samoloty, startujące z wybrzeży. Tak więc podstawą działalności npl. przeciw naszym szlakom morskim są na Atlantyku łodzie podwodne, na Morzu Śródz. zaś samoloty. Jeśli chodzi o lotnictwo npl., to szybko zdobyliśmy nad nim decydującą przewagę. Obecnie nasze sukcesy w walce z łodziami podwod. zaczynają się wyrównywać z powodzeniami w atakowaniu npl. lotnictwa. Nie ulega wątpliwości, że poprawa naszej pozycji w stosunku do łodzi podwod. przychodzi w samą porę. ~~Niedarmo~~ Niedarmo prem. Churchill przygotował nas na konieczność najwyższego wysiłku w niedalekiej przyszłości. Zwalczanie łodzi podwod. dopomaga w przewożeniu wojsk na odcinku natarcia, a następnie w kontynuowaniu dostaw w ludziach i materiale wówczas, gdy desant został już wykonany - można powiedzieć, że wzrastająca sprawność zabezpieczonych w ten sposób szlaków komunikacyjnych dodaje rozmachu wszystkim operacjom wojskowym. Jak już wspomniałem służba lotnictwa komendy ochrony wybrzeży nie jest tak efektowana, jak eskadr ciężkich bombowców, nalatujących masowo npl. objekty, czy też myśliwców zestrzeliwujących masami npl. samoloty. Niewolno nam jednak zapominać o tym, że Imperium Bryt. zależy w zupełności od potęgi morskiej, ta z kolei od swobody ruchów na szlakach morskich, które ze swej strony znów muszą korzystać z ochrony powietrznej. Bezpieczeństwo szlaków morskich zależy zatym bezpośrednio od naszej potęgi lotniczej.-
Przed wojną często były spory między przedstawicielami poszczególnych gałęzi broni, czy wojna powietrzna i wojna morska winny być traktowane oddzielnie, czy też łącznie. Obecnie nie ulega wątpliwości, że oba rodzaje walki stanowią nierozłączne części nowo-

czesnej wojny. Nawet zwycięstwo "w bitwie o Anglię" w 1940 r. nie byłoby nam wiele pomogło, gdybyśmy byli przegrali bitwę o Atlantyk. Jak to powiedział prem. Churchill swego czasu Stalinowi, Imperium Bryt. jest stworzeniem morskim. Nowe teorie i nowe postępy nie wprowadziły tu istotnych zmian. Być może, że kiedyś w przyszłości imperium stanie się stworzeniem powietrznym. Obecnie jednak nadal pozostaje morskim, a cała fukcja potęgi lotniczej sprowadza się do ochraniania potęgi morskiej. Pod tym względem lotnictwo czyni coraz większe postępy.-

Londyn, dnia 17.VI.43r. Nac. Wbinnie. koresp. morski " Dailly Herald". Przegląd wojny morskiej.

Jest rzeczą znamienną, która jednak często uchodzi uwagi, że nigdy nie spotykamy nekrologów poławiaczy, czy też stawiaczy min. Gdy stracimy jakikolwiek okręt wojenny innego typu, admiralicja prędzej, czy później wymienia jego nazwę. Nigdy jednak nie spotykamy się z nazwami utraconych poławiaczy, czy też stawiaczy min. W istocie niema rodzaju broni, otaczanej większą tajemnicą. Odegra ta broń wielką rolę w inwazji na Europę. Przygotowując do walki flotylle poławiaczy min, organizujemy tymsamym tę gałąź broni, która będzie torować drogę naszym wojskom, przewożonym morzem. Wojna minami morskimi jest wojną zaczepną. Zakładamy je zarówno z samolotów, jak i statków. Przebieg wojny w tej dziedzinie odbywa się równolegle z przebiegiem ogólnym. Gdy Anglia była jeszcze w defenzywie, a niem. lotnictwo i łodzie podwodne posiadały wyższość ofenzywy, wówczas także i npl. stawiacze min nacierały na Anglię.-
W październiku 1941 r. Anglia posiadała około tysiąca okrętów, zarówno zakładających, jak i wyławiających miny o ogólnej obsadzie około 20.000 ludzi.

Obecnie stan załogi przekracza 25.000 ludzi. Od października 1941 r. straciliśmy około 100 poławiaczy min. W międzyczasie jednak przybyło ich tyle, że obecny stan naszej flotylli mimo strat niewątpliwie przekracza tysiąc jednostek.- Bardzo ciekawe są dane, dotyczące kampanii w Afryce Płn. Wg. ofic. komunikatu admiralicji w czasie całej tej kampanii, trwającej 6 miesięcy od początku listopada 1941 r. żegluga npl. straciła wskutek samych tylko min 30-40 wojennych okrętów, bądź statków handl., zatopionych bądź też ciężko uszkodzonych. Jeśli tę ilość doliczymy do dalszych 500 jednostek, utraconych przez państwa osi w tymże okresie z powodu działalności naszych łodzi podwod., jednostek nawodnych i samolotów / straty obejmują zarówno jednostki zatopione, jak i uszkodzone/, to uświadomimy sobie rozmiary ciosów, jakie zadaliśmy npl. żegludze. Co więcej jednak w tymże samym okresie, ani jedna jednostka bryt. nie zatonęła z powodu miny npl. Ten stosunek 30:0 mówi ~~xxxxx~~ sam za siebie. Tak wygląda działalność zaczepna naszej flotylli minowej. O działalności obronnej świadczą najlepiej słowa pierwszego Lorda Admiralicji, iż nasze poławiacze min unieszkodliwiły taką ilość min npl., któraby wystarczyła na to, by zatopić flotę, dwa i pół razy większą od całej floty ang. Do samego portu w Grimsby nad rzeką Humber na wschod. wybrzeżu Anglii, który wg. zamiarów niem. miał się stać cmentarzyskiem statków, dotarło 1700 statków. Niebezpieczeństwo min nie jest zażegnane. Specjaliści niemieccy i włoscy opracowują wciąż nowe metody, a pracowali nad nimi nawet wówczas, gdy Niemcy skupili wszystkie swe siły na atakach powietrz. i łodziami podwod.-
Wśród statków minowych rozróżniamy dwie kategorie jedna z nich, to jednostki większe, silnie uzbrojone i opancerzone, które eskortują konwoje

na pełnym morzu, torując dla nich " kanały bezpieczeństwa". Druga kategoria, to jednostki lekkie, eskortujące konwoje przybrzeżne. Odgrywają one szczególną rolę w flocie niem., która coraz częściej zdana jest na przybrzeżne konwoje wobec przeciążenia kolei.- Z początkiem wojny Włochy rozporządzały znaczną ilością nowoczesnych poławiaczy min. Potraciły ich jednak tak dużo, iż niewiele do stracenia już im pozostaje.-
Zasięg działalności naszej flotylli minowej jest olbrzymi. Obejmuje on wody arktyczne, Atlantyk płn.zach., Morze Śródz., Morze Bałtyckie.-
Nasi specjaliści dali sobie radę z dwoma głównymi typami min, używanych przez Niemców, mianowicie magnetecznymi i akustycznymi. Niema się jednak co łudzić, że rok 1943 przyniesie na tym polu dalsze ulepszenie i ze strony wroga. Z drugiej strony jednak i nasi specjaliści z ufnością spoglądają w przyszłość i w rolę, jaką w toku wielkiej ofenzywy, która nas czeka odegrają zarówno zaczepne, jak i obronne metody wojny minowej.-

Londyn, dnia 9.VI.43r. : Tahoe Mole : wydarzenia bieżące.

Sądząc z doniesień, napływających ze wszystkich stron odnosi się wrażenie, że cały świat czeka tylko na sygnał inwazji. Naród ang., aczkolwiek również główną swą uwagę skupia na tym zagadnieniu, jest mniej niecierpliwy, gdyż będąc bliżej ewent. teatru wojennego lepiej zdaje sobie sprawę z wielkości przygotowań i rozmiarów ofiar, które z podjęciem inwazji muszą być związane.- Kilka tygodni temu przeważała opinia, że Niemcy będą starali się z Włoch wycofać. Obecnie przesyłają tam coraz to nowe posiłki, kierując się najwidoczniej zamiarem, by walki toczyły się możliwie najdalej od samej Rzeszy.- Dziesięć dni temu gen. Ditmar oświadczył, że armia niem. nie przystąpi w ciągu tego lata do ataku, lecz sama będzie wyczekiwała w pogotowiu uderzenia ze strony Rosji, czy też W.Brytanii. Wszystkie czasopisma obszernie tę sprawę omawiały, dochodząc do nieuniknionego zresztą wniosku, iż niepodobna orientować się, czy Ditmar mówi prawdę, czy też kłamie. Jedno nieulega wątpliwości, mianowicie, że Hitler potrzebuje spokoju dla przeprowadzenia swych przygotowań obronnych. Ten cel może być osiągnięty dwoma środkami : 1/niemożność podjęcia przez Rosję jakiejkolwiek akcji, która byłaby w stanie stworzyć poważną dywersję w stosunku do Niemiec i odciągnąć na front siły odpowiednich rozmiarów, 2/ takie unieruchomienie baz sojusz., by przeprowadzenie inwazji od chwili obecnej aż po listopad stało się niepodobieństwem. Gdyby te cele udało się Niemcom osiągnąć, zapewniliby sobie okres względnego spokoju. Mówiąc " względnego", gdyż Niemcy byłyby w dalszym ciągu terenem nalotów ang., ameryk. i ros.-

Radio Moskwa stwierdziło, że Hitler ~~xxxxxx~~ już przegrał walkę o panowanie w powietrzu na froncie ros.- Charakterystycznym jest skład jego lotnictwa na tym froncie. 70% stanowią bombowce, 30% myśliwce. Wskazuje to niedwuznacznie na ofenzywny charakter tut. lotnictwa niem. Skład lotnictwa niem. na zachodzie przedstawia się natomiast odwrotnie, co harmonizuje z jego zadaniami obronnymi.- Pod adresem powtarzanych apelów prasy hiszp., czy też jej odłamów o ograniczenie walk lotniczych można powiedzieć tylko jedno : w obecnych czasach, gdy ilość papieru dla gazet jest tak ograniczona, zużywanie drogocennego materiału ~~na~~ tego rodzaju wywody jest naprawdę wielkim marnotrawstwem.- Porozumienie między gen.Giraud i de Gaulle zostało tu powitane z największym entuzjazmem, tymwięcej, że drugiego dnia po ich spotkaniu się wydawało się, iż nastąpi fiasko. Obecnie uczyniono szybki krok naprzód, przez rozdział tek ministerialnych, a ostatnio rozważane są sprawy dztwa sił zbrojnych, mianowicie ustanowienia osobnego głównodowodzącego wzgl. dowódców każdego z trzech rodzajów broni.- Jeśli chodzi o sprawy domowe, to nie jest wykluczone rozciągnięcie systemu kartkowego na chleb. Co do innych artykułów przytaczam kilka informacyj : racje tygodniowe : 4 uncje bekonu, dwie uncje herbaty, trzy uncje sera, osiem uncji cukru osiem uncji tłuszczu, z tego tylko dwie masła. / 1 uncja = 28 gr./.- Oprócz tego funt marmelady na miesiąc.-

Londyn, dnia 11.VI.43r. Kpt. Cyrill Falls : przegląd wojsk.

W swym ostat. przemówieniu prem. Churchill zapowiedział operacje „amfibijne" o szczególnej złożoności i rozmiarach. Jak wiadomo amfibje to nazwa odmiany zwierząt, poruszających się zarówno na lądzie, jak i na wodzie. Słowo to trafnie oddaje charakter operacyj wojennych, wykonywanych przez połączone siły lądowe i morskie. Pojęcie to rozciąga się obecnie również i na lotnictwo, stanowiące niezbędny składnik wszelkich nowoczesnych działań wojennych. Mówiąc o desancie, mamy na myśli operację lądowania, której na wybrzeżach nieprzyjaciel stawia opór. Nie podpadały więc pod to pojęcie lądowania naszych posiłków na Malcie, aczkolwiek drogę do Malty musiały sobie nasze konwoje zdobywać przebojem. Jako naród żeglarzy wykonywaliśmy w ciągu naszych dziejów niezliczone razy operacje desantowe, począwszy od zamierzchłych czasów, kiedy okupowaliśmy wyspy bryt. Nie wynika z tego, by zawsze były one wykonywane należycie. W 1799 r. desant na Holandię był wykonany źle, ten sam dowódca jednak, zapamiętawszy sobie dobrze nauczkę, wykonał w dwa lata później desant w Zatoce Abukirów w Egipcie, który przeszedł do historii, jako wzór tego rodzaju operacji. W czasie ub. wojny typem operacji lądowo-morskiej była walka pod Półwyspem Gallipoli, ostatnio zaś desanty na Madagaskarze i Afryce Półn. Żadna inna forma operacyj wojennych nie wymaga bardziej starannego opracowania planów i przygotowania, niż desant. Odznacza się on zasadniczo od innych operacyj tym, że jest rzeczą niezmiernie trudną odstąpić od raz opracowanego planu, nader skomplikowanego i z natury rzeczy obmyślanego aż do najmniejszych szczegółów. — W fazie, bezpośrednio wyprzedzającej wysadzenie wojsk na ląd, wojska atakujące znajdują się w bardzo trudnej sytuacji.

są one stłoczone na statkach desantowych i znajdują się w roli nietyle żołnierzy, co pasażerów. Ich możliwości bronienia się własnymi siłami są minimalne. Całe zadanie obrony spada na marynarkę i lotnictwo. W pierwszym rzędzie chodzi o obronę przed atakami lotnictwa z niskiego pułapu. Wielka rola przypada przy tym zasłonom dymnym, ułatwiającym również wysadzenie na ląd. Do chwili, w której nastąpi wysadzenie na ląd większych kontyngentów oddz. lądowych z ciężkim uzbrojeniem cały przebieg operacyj zależy tylko od jednego czynnika, mianowicie od maxymalnego tempa. Jeśli pierwsza faza, zapoczątkowana wylądowaniem pierwszych oddz. szturmowych zbyt długo się przewleka, może dojść do tego, że rezerwy npl. załatają wyrwę w systemie obrony lądowej.- Rzecz prosta, że istnieje tylko ograniczona liczba miejsc, na których silniejsze oddz. mogą lądować. Jest też rzeczą pewną, że te miejsca właśnie będą bronione. Najważniejszy warunek sprawnego lądowania, to wybrzeża o dogodnej konfiguracji, umożliwiającej również i ewent. wycofanie się. Oczywiście że oddz. szturmowe potrafią sobie dać radę, także i ciężkimi warunkami terenowymi, pokonywując urwiska i rowy, do czego są specjalnie szkolone. Na tego rodzaju miejscach niesposób jednak wysadzić ciężkie formacji.- Znana jest wszystkim wielka rola lotnictwa w walkach lądowych. W czasie desantu lotnictwu przypada rola ochrony oddz. lądowych. Te ze swej strony mają za zadanie natychmiast po utworzeniu przyczółków opanować lotniska, z których by z kolei własne lotnictwo mogło przejść do dalszego natarcia. Oddz. spadochronowe i transportowane powietrzem umożliwiają niejako przeskoczenie npl. umocnień i zaatakowania wroga z tyłu. Nie zwalniają one jednak armii lądowej i nie zastępują jej, o ile chodzi o najważniejsze zadanie, mianowicie zapewnienie sobie portu, w którym byłoby możliwe wysadzenie

na ląd, a następnie dostarczanie ciężkiego uzbrojenia.- Jak już wspomniałem, najistotniejszym zadaniem wszelkich operacyj lądowania jest dokładny plan i doskonała współpraca między wszystkimi trzema gałęziami broni. Desant jest operacją kosztowną, rzadko jednak się trafia, by został w zupełności udaremniony. Zazwyczaj jest rzeczą możliwą zaskoczenie i zdezorientowania przeciwnika. Najtrudniejszą jest faza druga, mianowicie faza rozwoju operacji. Przychodzi moment, kiedy oddziały, wysadzone na ląd muszą się pożegnać z trzonem armii i zapuścić wgłąb terytorium npl. Wtedy przychodzi moment najtrudniejszy, w którym pomoc z powietrza staje się niezbędną. Jak dotkliwym może się okazać w takich przypadkach jej brak, o tym przekonaliśmy się na własnej skórze w pierwszym okresie walk w Tunisie, kiedy to nieprzyjaciel bombardował nam na lotniskach nasze myśliwce.- Ogółem biorąc, w toku licznych operacyj desantowych, podejmowanych przez W.Brytanię w przeszłości trafiały się błędy, naogół jednak popełnialiśmy ich znacznie mniej, niż inni.-

Londyn, dnia 15.VI.43r. Major Oliver Stewart : przegląd lotniczy.

Dwa wydarzenia z ostat. czasów wskazują w najogólniejszym sensie sposób, w jaki sojusznicy zamierzają w najbliższych operacjach użyć swej potęgi lotniczej. Pierwsze z nich, to przebieg zdobycia Pantellarii, drugie to utworzenie w łonie RAF. w W.Brytanii oddzielnej gałęzi lotnictwa taktycznego.- Jeśli chodzi o Pantellarię, to trzeba sobie uprzytomnić, że wprawdzie w jej zdobyciu wszystkie trzy gałęzie broni uczestniczyły jednakowo, lotnictwo odegrało rolę najważniejszą

Powietrzne przygotowanie ataku zostało przeprowadzone w bardziej kompletny sposób, niż w jakiejkolwiek innej operacji, dotychczas znanej. Nieznamy niestety innej operacji, którą by obsadzenie Pantellarii można zestawić w celu uzyskania właściwego miernika. Na pierwszy rzut oka nasuwa się analogia z obsadzeniem twierdzy Corregidor na Filipinach i Krety. Nie jest ona jednak trafna.
Kreta jest wyspą, bez porównania większą od Pantellarii. Przy obsadzeniu Corregidoru decydującą rolę odegrał problem dostaw. Jedyną wspólną cechą opanowania Krety i Pantellarii jest wielka rola lotnictwa w obu przypadkach, podczas jednak, gdy Niemcy, zdobywając Kretę, położyli główny nacisk na zastosowaniu oddziałów, przewożonych powietrzem, mniejszy natomiast na powietrzne przygotowanie desantu, to my naodwrót, w pierwszym rzędzie przeprowadziliśmy przygotowania z powietrza przez bombardowanie w niespotykanej dotychczas skali.
W czasie nalotów na Pantellarię skupialiśmy przeciętnie 53 samoloty na jedną milę kwadrat. Tego rodzaju koncentracja samolotów nigdy jeszcze dotychczas nawet w przybliżeniu nie została osiągnięta.
Zdobycie Pantellarii, to experyment na olbrzymią skalę, wykazujący, co silnie skupione lotnictwo może zdziałać przeciwko dobrze bronionym pozycjom npl. Nasuwają się dwie konkluzje, z których jedna jest dla aljantów korzystna, druga niekorzystna.
1/ Konkluzja korzystna, to przekonanie się, iż jest rzeczą możliwą osiągnąć tak wielkie skupienie samolotów, iż potrafią one zniszczyć nawet dobrze przygotowane pozycje na terenie skalistym.
2/ Konkluzja niekorzystna, to przekonanie się, iż żadne lotnictwo świata nie może się zdobyć na tego rodzaju koncentrację swych maszyn na jakimkolwiek większym terenie. Jest ona możliwa tylko w odniesieniu do bardzo małego okręgu.-Żadne lotnictwo nie rozporządza tak gigantyczną ilością maszyn, by móc tego rodzaju experyment zastosować, na jakikolwiek, nieco większym obszarze.-

Niejednokrotnie wypowiadano opinię, iż bomby lotnicze posiadają tak małą siłę uderzenia, iż oddziały zalegające w pozycjach skalistych, są przed nimi dostatecznie chronione. Nie brak było u nas ludzi, którzy twierdzili, że naloty RAF. na niem. bazy łodzi podwodn. w Francji, to zwykła strata czasu. Betonowe sklepienia są tam bowiem tak grube, że niepodobieństwo nawet celnym rzutem wyrządzić jakiekolwiek szkody ukrytym w schronach łodziom podwodn. i ich obsadom. Przykład Pantellarii dowodzi, że jeśli uzyskać pewien stopień koncentracji samolotów na określonym odcinku, to nawet najsilniejsze umocnienia muszą w końcu się załamać. Praktyczny wniosek stąd jest tego rodzaju, iż Niemcy ani Włosi nie rozporządzają żadną pozycją, co do której mogliby być absolutnie pewni, iż nie załamie się pod obuchem nalotów.- Z drugiej strony nie wolno nam zapominać o tym, iż Pantellaria była niewielkim objektem. Już, gdyby chodziło o przeprowadzenie natarcia przy analogicznym skupieniu lotnictwa na jednostkę powierzchni, co nad Pantellarią, to na zdobycie Sycylii nie wystarczyłoby całe lotnictwo sojusz. z Bliskiego Wschodu.- Tym mniej byłoby możliwe powtórzenie ataku na Pantellarię w tej samej skali przeciwko półwyspowi włoskiemu. Można oczywiście zawsze obrać sobie pewien słaby, krytyczny punkt w linii obronnej przeciwnika i zaatakować go w podobnych rozmiarach, jak Pantellaria. Z drugiej strony jednak nie można liczyć na to, by podobnie, jak Pantellaria, nie posiadał zupełnie łączności z tyłami. Byłoby więc rzeczą nierozsądną liczyć na powtórzenie experymentów z Pantellarią. Bombardowanie z powietrza i z morza może znacznie ułatwić lądowanie - może ogromnie przyśpieszyć tempo natarcia i znacznie zredukować zagrażające przytym straty. To są dwa główne momenty, którymi kierował się prem. Churchill, gdy ub. lata w swym charakterze ministra obrony narod.

zdecydował się punkt ciężkości naszej produkcji skupiłem na bombowcach. Bombardowanie powietrzne nie jest jednak w stanie zastąpić lądowania. Pantellaria w żadnym przypadku nie powinna być traktowana za dowód, jakoby walka o przyczółki na kontynencie nie miała być zacięta i intensywna. Byłoby największym głupstwem liczyć na to, że wystarczy przypuścić serię nalotów na wybrzeże kontynentu, np. włoskiego, by pokryło się białymi flagami. Jedyne na co możemy liczyć, to możliwość skupiania odpowiedniej ilości samolotów na pewnych punktach krytycznych.-

Drugi punkt, na który wskazałem na wstępie, jako na punkt orientacyjny; co do ogólnych zamiarów naszego dowództwa, to wyodrębnienie formacji lotnictwa taktycznego wewnątrz RAF. w Anglii. Podział na lotnictwo strategiczne i taktyczne został w szerokich zarysach poraz pierwszy urzeczywistniony w Afryce. Celem lotnictwa strategicznego jest atakowanie odległych pozycji na tyłach nplą, podczas gdy taktyczne, współdziałając ściśle z siłami lądowymi, atakuje nieprzyjaciela z frontu wzdłuż linii bojowej. Promienie działania obu rodzajów lotnictwa zmierzają do zetknięcia się. Nieprzyjaciel znajduje się niejako w kleszczach, których jedno ramię, dłuższe, jest wyznaczone zasięgiem lotnictwa strategicznego, drugie zaś krótsze, lotnictwa taktycznego. Kleszcze te zabiskają się. W ostatnim stadium walk na Pantellarii doszło do zetknięcia się tych kleszczy. Ten sam cel przyświecał ofenzywie lotniczej sojuszników na zachodzie. Moment, w którym zarówno strategiczne, jak i taktyczne lotnictwo atakuje ten sam objekt, to ostateczny cel walki powietrznej. Jak ten cel osiągnąć - oto podstawowy problem nowoczesnej wojny lotniczej. Zdobycie Pantellarii, to niewielka operacja o bardzo wielkiej doniosłości. Dowiedzieliśmy się z niej bardzo dużo na temat użycia lotnictwa bombardującego i jego możliwości w czekających nas, wielkich operacjach skombinowanych.-

.1.8.3 ... 16

2/

Londyn, dnia 16.VI.43r. : Theo Kole : wydarzenia bieżące.

Nigdy jeszcze nie panował w W.Brytanii podobny nastrój, jak obecnie. Panuje powszechne przekonanie, że stoimy u progu największych działań wojsk. w dziejach świata. Sytuacja jest pełna dramatycznego napięcia. Wynika stąd jednak również pewnego rodzaju psychoza, której ucisk wzrasta. Z tym wszystkim tendencja realistyczna w ocenie położenia przeważa nad optymizmem. Experci wojskowi zgodnie stwierdzają, że opieranie oceny przebiegu przyszłych operacyj wojsk. na przykładzie Pantellarii może prowadzić do zupełnie nieuzasadnionych i błędnych wniosków. W gruncie rzeczy po zdobyciu Pantellarii nie jesteśmy wiele mądrzejsi, niż byliśmy przed tym. Niepodobna zestawiać w jakiejkolwiek formie zdobycia Pantellarii z zadaniami, które nas czekają w razie ekspedycji na Sycylię, czy też na wybrzeże samych Włoch. Musimy pamiętać o tym, że Pantellaria była atakowana z powietrza bez przerwy przez 13 dni i nocy i że w tym okresie zrzuciliśmy na nią więcej bomb, niż przez cały kwiecień na wszystkie bombardowane tereny włoskie, t.zn. na Sycylię, Sardynię, Tunis i kontynent włoski. Co więcej na Pantellarii bombardowaniem były objęte tylko niektóre odcinki, mianowicie lotnisko, port, oraz kilka innych punktów o znaczeniu wojskowym, wreszcie naloty były uzupełniane blokadą morską, wskutek której przez ostatnie trzy dni załoga wyspy była pozbawiona zupełnie świeżej wody, której zapasy zostały w międzyczasie wyczerpane. To są wszytko okoliczności, które przy atakowaniu dalszych objektów włoskich nie powtórzą się. Opanowanie Pantellarii, to nietyle wstęp do inwazji na Włochy, co ostateczne zakończenie i ukoronowanie kampanii afrykańskiej.- Jeśliz chodzi o inwazję, to w Londynie przypuszcza się naogół, iż sojusznicy rozpoczną ją równocześnie z kilku stron. Można tu wyróżnić trzy kategorie przewidywań na temat inwazji

1/ sojusznicy rozpoczną ofenzywą na wielką skalę (z zachodu równocześnie z rozpoczęciem ofenzywy przez Rosjan, 2/ sojusznicy będą czekać, aż Hitler, zmuszony do podjęcia jakiejś akcji w Rosji wpakuje się w trudną sytuację i wówczas dopiero uderzą na kontynent, 3/ sojusznicy ograniczą się w tym roku do opanowania przyczółków na kontynencie, z których będą intensywnie bombardować Niemcy przez jesień i zimę, a właściwą ofenzywę podejmą dopiero w roku przyszłym.- Były premier Kanady Bennet zaznaczył niedawno, iż nie można za często powtarzać, że Niemcy wciąż jeszcze są niesłychannie potężnym przeciwnikiem. Opinia publiczna w przeważającej większości zdaje sobie z tego sprawę. Wg. urzędowych obliczeń cała wojenna produkcja niem. spadła wskutek nalotów sojusz. o 15-20%, w tym w samym Zagłębiu Ruhry 35% urządzeń przemysł. zostało uszkodzonych. Cyfry te nie są może na pierwszy rzut oka sensacyjne, przy bliższym zbadaniu jednak okazują się bardzo wymowne. Najważniejsza,że wykazują naocznie przejście Niemiec z ofenzywy do obrony. Bardo być może, iż w defenzywie Niemcy okażą się silniejsi, niż w natarciu. Hitlerowcy okazują się bardzo pewni siebie, o ile chodzi o możliwości produkcyjne opanowanych przez nich części kontynentu europ. Narazie potrafili go w każdym razie dokładnie złupić. Wg. obliczeń ameryk. depart. informacji Niemcy wyrżnęli dotychczas w Europie 11.000.000 bydła, 3.000.000 koni, 12.000.000 nierogacizny i 11.000.000 owiec. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jaki stąd wynika niebezpieczeństwo dla przyszłej produkcji żywnościowej w Europie. Z końcem 1942 rą produkcja europ. w porównaniu z przedwojenną spadła o jedną trzecią w dziedzinie rolnictwa, a połowę o ile chodzi o dostarczanie mięsa. W szczególności groźnym może się okazać dla przyszłości rolnictwa europ. brak zwierząt pociągowych. Ogółem biorąc, szkody, wyrządzone Europie przez Niemców do końca

nb.roku oceniają experci ameryk. na dziewięć miljardów funtów ster. Nie koniec na tym. Obok podcinania podstaw gospodarki europ. dalszym następstwem okup. niemiec. jest obniżenie liczebności ~~zmazyzn~~ ludności innych krajów europ.Obok prymitywnych w swym barbarzyństwie metod, jak masowe egzekucje i wyniszczanie ludzi w obozach koncentracyjnych i miejscach pracy przymusowej, stosują Niemcy również metody bardziej wyrafinowane. Celowe niedożywianie dzieci i przyczynianie się do chorób, to dopiero początek. Dalsze, to zapobieganie rozrostowi ludności. Ludność w najlepszym wieku męskim izoluje się w obozach koncentracyjnych, przez trudności aprowizacyjne uniemożliwia się egzystencje liczniejszych rodzin. Tą drogą Niemcy starają się zabezpieczyć sobie na przyszłość możliwie najkorzystniejszy stosunek własnej ludności do ludności innych krajów, w pierwszym rzędzie Polski, Francji i Czechosłowacji. Jak jedno z naszych pism słusznie podkreśliło, już w tym celu jedynie Niemcy będą starali się jaknajbardziej odwlec moment zakończenia wojny. W rezultacie z zakończeniem wojny wytworzy się taka sytuacja, że w centrum kontynentu europ. będzie rozwijał się naród, złożony z 70-80 miljonów zdrowej i krzepkiej ludności, otoczony krajami wyczerpanymi ze zmniejszoną rozrodczością. Obraz ten trzeba uzupełnić stałym spadkiem urodzin w Anglii. Gdy w r.1865 przypadało w Anglii 35 urodzin rocznie na 1000 osób, to stosunek ten zmalał w roku 1935 na 15. Jeśli tak dalej pójdzie, to Anglia będzie liczyła w 1980 r. wszystkiego 34.000.000 ludności. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, trudno nie zgodzić się z konkluzją autora wspomnianego artykułu, iż klęskę militarną gotowi są Niemcy obrócić w zwycięstwo populacyjne, uzyskując mimo przegranej korzystniejszy dla siebie stosunek do liczebności zaludnienia innych krajów, zwłaszcza pozostających z nimi w antagonizmie, od stosunku, jaki istniał przed wojną.

Londyn, dnia 17.VI.45r. J.B. Priestley: Z felietonu tygodniowego.

W ub. poniedziałek byłem obecny na plenarnym posiedzeniu delegatów partii pracy. Galerie przepełnione. Olbrzymia większość wypowiedziała się za przedłużeniem rozejmu partyjnego i dalszym uczestniczeniem w gabinecie koocalicyjnym. Charakterystycznym był przebieg głosowania. Wstaje delegat w czasie głosowania i okazuje cyfrę 413. Oznacza to, że reprezentuje 413.000 głosów członków związków zawod. Na najważniejsze stanowisko w partii, mianowicie stanowisko skarbnika nie został wybrany min. Morrisson, najbardziej czynny i najenergiczniejszy działacz partii. Atmosfera narad szara i nudna. Wszystko inne można o kongresie powiedzieć, tylko nie, jakoby jego atmosfera była pobudzająca. Nikogo nie był on w stanie natchnąć. ~~Nasza~~ Demokracja musi być stanowczo bardziej bojowa.-

Londyn, czwartek, dnia 17.VI.43r. Kom. ang. poranny.
Serwis zamorski.

Front zach.: Ub. nocy nalot RAF. na Niemcy. Szczegółów jeszcze brak.-
Front śródz.: W wtorek w ciągu dnia bombowce ameryk. atakowały 5 lotnisk npl. na zach. Sycylii. Silny opór myśliwców. Spustoszenia znaczne, kłęby dymu wysok. 2000 stóp. Straty npl. 15 samolot., straty własne 7.- W nocy z wtorku na środę samoloty z Malty atakowały objekty kolej. na Sycylii.- Jak się okazuje, oddz. sojusz. po zajęciu Pantellerii znalazły na wyspie 83 porzucone samoloty npl., przeważnie włoskie.- Biuro informacji USA. doniosł, że w ciągu kampanii w Tunisie rozrzucano po 2.000.000 ulotek propagand. tygodniowo nad pozycjami npl. Przeważnie były zrzucane z samolotów, 50.000 rozrzucono w pociskach artyler.- Król ang. w czasie inspekcji wojsk ang. w Afryce przybył niespodziewanie na wybrzeże w porze, gdy oddz. wypoczywały. Wojsko powitało króla z niebywałym entuzjazmem, wszyscy odśpiewali hymn narodowy, a później popularną piosenkę /odpowiednik naszego sto lat/ -" Bo jest to dobry i wesoły chłop".-
Rosja: W nocy z wtorku na środę lotnictwo ros. atakowało węzły kolej. Rosław, ponadto Uniecza i Nowozybków między Briańskiem a Homlem, a wreszcie na Półwyspie Krymskim Władysławówka między Kercz a Teodozją. Na Morzu Czarnym zatopiono npl. łódź podwodną npl. transportowiec.-
Ocean Spokojny: Głównym objektem nalotów sojusz. było lotnisko w Kendary na połud.-wsch. Wyspy Celebes ponadto atakowano grupy wysp Schortland i Kolombargara w płn. zach. części archipelagu Salomona, jak również okręg Mubo w Nowej Gwinei.-
Od lipca ub. r. Japończycy stracili na Pacyfiku płd. 1337 samolotów. Połowę z tego stanowią aparaty myśliwskie typu "0", ponadto znaczny udział przypada na bombowce nurkowe i samoloty transportowe.-
Chiny: W wtorek po połud. samoloty ameryk. zestrzeliły w czasie walk nad Czag-Cza w Chinach central.

5 samolot. japon. napewno, a 4 dalsze przypuszczalnie, nie ponosząc żadnych strat własnych, mimo przewagi npl. w stosunku 8:1.- W ub. niedzielę nalot ameryk. na lotnisko japon. w Nan-Czang spowodował wielkie szkody.- Koresp. radia ang. w Kanadzie opisuje wielkie wrażenie, jakie odniesiono z wizyty małżonki marszałka Czang-Kai-Szeka. Mało który kraj bywa tak dobrze reprezentowany, jak Chiny przez tę wybitną kobietę. Szeroko jest omawiane przemówienie, które wygłosiła do obu Izb parlamentu kanadyjskiego. Zaznaczyła w nim, że niebezpieczeństwo japon. wciąż jeszcze nie jest odsunięte i że Chiny potrzebują natychmiastowych i znacznych dostaw. Niepodobna wystawiać wytrzymałości narodu chińskiego na największą próbę do ostatniej granicy. Gdyby Japonii udało się pokonać Chiny, byłoby to największym niebezpieczeństwem dla cywilizacji światowej.-

USA.: Kierownik produkcji wojennej Nelson oświadczył przed komitetem Kongresu, że narody zjednoczone produkują obecnie prawie dwa razy więcej sprzętu wojennego, niż państwa osi. Produkcja USA osiągnie punkt szczytowy w następnym roku, kiedy będzie przedstawiać wartość dwudziestu dwóch miljardów funtów ster. Od tej chwili produkcja będzie stale utrzymywana na tej wysokości, dopóki państwa npl. nie zostaną poprostu zalane masą materiału wojennego. Wartość produkcji wojennej ang. wynosi około pięciu miljardów funtów ster., produkcja ros. jest prawie taka sama.-

Kanada: Z początkiem następnego miesiąca zostanie uruchomiona regularna komunikacja lotnicza z W.Brytanią,- przeznaczona do przewożenia poczty, jak również komunikacji osob. dla użytku wyższych urzędów.-

Walcząca Francja: Generałowie de Gaulle i Giraud zgodzili się na spotkanie przy najbliższej sesji komitetu wyswobodzenia Francji. Ostatnio spotkali się w Algierze w kwaterze gen. Catroux. Spotkanie to zostało określone, jako przyjazne.-

<u>Z komentarzy do komunikatu.</u>

Nie ulega wątpliwości, że obawy w państwach osi przed bezpośrednią inwazją przechodzą już w stan gorączkowy. Wszystkie pisma londyńskie bez różnicy kierunku wskazują na to, że Włosi i Niemcy przygotowują się na uderzenie i to równocześnie z kilku kierunków. Postawa państw osi przedstawia obecnie połączenie strachu, wahania i niecierpliwości. Ze źródeł neutralnych napływają nieustannie wiadomości o odciąganiu wojsk niem. z frontu wsch. na zach. i o ustawicznych ruchach od granicy hisz. po Norwegię z jednej strony, a Dodekanez z drugiej. Niektóre źródła npl. podają już nawet przypuszczalne daty inwazji. Radio Paryż doniosło, że inwazja nastąpi przypuszczalnie jeszcze przed upływem tego tygodnia, a dwa tygodnie temu Goebbels podał jako datę dzień 22 czerwca, który był zarazem datą rozejmu franc.niem.- Pewnego związku z przygotowaniami do inwazji dopatrują się również w zamknięciu granicy między Syrią a Turcją, mającym na celu zapobieżenie przeciekaniu wiadomości na temat przygotowań wojsk. z Syrii i Palestyny do Turcji. Chodzi mianowicie o możliwośc dostarczania informacyj przez agentów niem. wśród tamt. Arabów, t.zn. Arabów na niem. żołdzie, szpiegom niem. w Turcji. Jest rzeczą zresztą znamienną, że jeszcze zanim do zamknięcia granicy doszło, Niemcy donieśli o tym trzykrotnie.- Jak by nie było, wojnę nerwów, którą Niemcy sami zaincjonowali jeszcze przed wybuchem wojny obecnej zaczynają oni odczuwać teraz coraz dotkliwiej na własnej skórze. Inicjatywa przechodzi do nas, chociaż nie możemy jeszcze o sobie twierdzić, byśmy byli znacznie silniejsi od przeciwnika i by zdobycie "fortecy europ." nie było przedsięwzięciem b.trudnym.- W jednej z ostat. audycji radio Leningrad zapowiedziało, że ciosy na Niemcy

hitlerowskie z zachodu zbiegną się z ciosami od wschodu. Przyszłość okaże, czy te zapowiedzi się sprawdzą.- Plenarny Kongres partii pracy odrzucił wniosek partii komunistycznej o przyjęcie jej do partii pracy. Min. spraw. wewn. Morrison stwierdził przy tej sposobności w czasie obrad Kongresu, że jedyną drogą dla komunistów ang., to rozwiązać się, poczym wnioski o dopuszczenie będą rozpatrywane indywidualnie. Rzecz prosta, że w Anglii to stanowisko partii pracy i jej stosunek do komunistów jest uważany za sprawę czysto wewnętrzną i nie pozostaje w żadnym związku z naszą postawą wobec Rosji Sowieck., odznaczającej się niezmiennie najwyższym uznaniem.-

Londyn, dnia 23.VI.43r. <u>Aleksander Worth : korespondencja z Rosji.</u>

Zaczęła już druga połowa czerwca, a na froncie wciąż spokój. Przypisują tutaj ten objaw częściowo wielkiej niepewności wśród Niemców co do tego, skąd i gdzie padnie następny cios ze strony aljantów, częściowo zaś klęsce w Tunisie, której szybkość pokrzyżowała plany niem. na wschodzie i opóźniła przygotowania na froncie ros. Głównym tematem komentarzy ros. jest pytanie czy aljanci będą się starali uprzedzić atak niem.

Przy obecnej sytuacji nie wolno zapominać o tym, że duch bojowy Niemców, a tym mniej ich wasali, nie jest już tak dobrym, jak rok temu. W tej sytuacji Hitlera nie stać na ryzykowanie jeszcze jednej porażki.

Dwie okoliczności pogarszają widoki Niemców :

1/ mimo ciężkich strat armia ros. jest lepiej uzbrojona niż rok temu, oraz posiada większe doświadczenie. W jej [illegible] 81 dywizji gwardyjskich, będących ze względu na swe doświadczenie bojowe poniekąd odpowiednikiem naszej VIII-ej armii.

2/ Niemcy wykazują coraz więcej zaniepokojenia z powodu wzmagających się ataków ros. lotnictwa. W dzień i noc bombarduje ono przy udziale setek samolotów niem. objekty zafrontowe, wyrządzając zwłaszcza w porze nocnej ciężkie szkody, podczas gdy Niemcy są w stanie przeciwstawić tylko niewiele myśliwców, a zwłaszcza znikomą ilość myśliwców nocnych.

Pod względem lotnictwa Rosjanie więcej dokonali od ostat. kampanii na froncie wschod., niż Niemcy.

Nie było dotychczas nalotu na Moskwę, mimo tego jednak źródła ofic., podobnie, jak prasa wyraźnie przygotowują opinię na możliwość takich nalotów.-

Charakterystycznym dla nastrojów ros. objawem jest fakt, że podczas gdy rok temu Rosjanie niewiele interesowali się zagadnieniami powojennymi i całą uwagę skupiali na aktualne prowadzenie wojny, to obecnie z wielkim zajęciem problemy powojenne omawiają.-

W Moskwie praca wre. Nawet dnie świąteczne są poświęcone pracy, z wyjątków korzystają jedynie żołnierze i dzieci szkolne.- Do najbardziej zachwycających ludzi, jakich spotkałem, należą lotnicy franc., wchodzący w skład eskadry ochotniczej, walczącej na wsch. froncie. Są to wspaniali młodzi ludzie, pełni życia, zapału i niewzruszonego dobrego humoru. Prawie wszyscy mają już za sobą doświadczenie bojowe w Anglii, Afryce, czy nawet w Indochinach. Szybko zaaklimatyzowali się w Rosji, są w doskonałych stosunkach z Rosjanami, a nawet zdążyli się przyzwyczaić do kapuśniaka i żytniego chleba. Rozmawiałem z jednym z nich. Oświadczył on, że w Francji wszyscy nienawidzą rządów Lavala z jednym tylko wyjątkiem przedstawicieli ciężkiego przemysłu, będących jego najwierniejszymi poplecznikami. Lotnik wyraził wielki podziw dla ros. organizacji dostaw. Nawiasem mówiąc, znaczną część pożywienia armii ros. stanowią obecnie ameryk. konserwy mięsne.-

Londyn, dnia 23.VI.43r. Frederic Coo, londyński korespondent "Chicago Sun"; wydarzenia bieżące.

Przedstawiciele Węgier podjęli ostatnio w dwóch stolicach neutralnych kroki w celu przekonania sojuszników, iż nie było ich zamiarem prowadzenie wojny z Rosją.- Koresp. moskiewski "Times'a" donosi, że ostatnio daje się w Rosji zauważyć wyraźny wzrost wolności słowa, oraz poczucia dumy wśród Rosjan z powodu tej wolności. Znamiennym objawem są m.in. coraz częstsze dyskusje wśród żołnierzy na froncie na tematy zasadnicze.- Ważną zapowiedzią jest utworzenie w Indjach nowej jednostki organizacyjnej wojskowej, mianowicie komendy okręgu Indyj wschod. Trzon nowej jednostki stanowią siły powietrzne i morskie. Poważny dziennik londyński " The Economist "

w związku z tym podkreśla, że rola sił lądowych, wchodzących w skład tej jednostki ograniczy się jedynie do zapewnienia bezpieczeństwa bazom powietrz. i morskim.- Nieulega w każdym razie wątpliwości, że w tym przypadku mamy doczynienia z przygotowywaniem przez mocarstwa anglosaskie akcji zaczepnej na Dalekim Wschodzie.-

Londyn, dnia 24.VI.43r. J.B.Pristley : Felieton tygodniowy. / Odczyty na tematy sąsiadnicze, ~~wygłaszane~~ poprzednio przez tego wybitnego pisarza podtytułem " Tu mówi Anglia " zostały zastąpione obecnie przez feljetony, zawierające luźne refleksje na tematy bieżące. /Na.słuch./.

Otrzymałem ostatnio szereg listów od naszych oficerów i żołnierzy. Pragnąłbym w związku z tym poddać sąsiedniczej rewizji popularne wyobrażenie o wojskowym, jako o człowieku lekkomyślnym, oddanym beztroskiej zabawie z dnia na dzień, a często aroganckim i pyszałkowatym. Że wojskowi dziś nie stronią bynajmniej od flirtu i dancingu, temu nie przeczę i nie widzę w tym zresztą nic dziwnego. Zarazem jednak niebywale wzrosło zainteresowanie dla poważnej pracy umysłowej. Ludzie ci bez porównania więcej czasu poświęcają refleksji na temat różnych zasadniczych zagadnień i omawianiu ich, niż naogół się przypuszcza. Błędnym jest przeprowadzania porównania między wojną obecną, a poprzednią i ocenianie na podstawie własnych doświadczeń przeżyć obecnego pokolenia. Przypuszczamy naogół, że podobnie, jak nas wojna światowa, tak ich wojna obecna szybko wyleczy z wszelkich idealistycznych porywów. W rzeczywistości jest wręcz odwrotnie. My wstępowaliśmy w uprzedniej wojnie w szeregi walczących, pełni wiary w stały postęp ludzkości, pozostając pod wpływem okresu rozwoju materialnego i kulturalnego, jak i wielką wojną poprzednią.

Opuszczając szeregi walczących, byliśmy rozczarowani i zgorzkniali. Zaczęliśmy wojnę z czymś, zakończyliśmy z niczym. Teraz jest naodwrót. Dzisiejsze pokolenie zaczynało obecną wojnę z niczym. Doświadczenia ostat. dziesięciolecia nikogo chyba nie mogły przepoić wiarą w możliwość stałego postępu. Gwałtowne kryzysy gospodarcze i społeczne zadawały kłam wszelkim tego rodzaju iluzjom. Młodzież wstępowała do szeregów bez określonych ideałów pozytywnych - kierował ją tylko ideał negatywny, mianowicie uchronienie się przed faszystowską tyranią. Obecnie jednak ze wszystkich stron mnożą się objawy, dowodzące ustawicznego poszukiwania istotnych rozwiązań i zgłębiania obecnych problemów. Prasa wciąż donosi o tłumnym udziale naszych wojskowych w ośrodkach samokształceniowych.- Otrzymałem niedawno list od jednego ze słuchaczy moich audycyj w Texas. W związku z toczącymi się w Ameryce dyskusjami nad projektem wielkich ubezpieczeń społecz., przypominającym nasz plan Beveridge, podkreślił on, jak niewiele wie się w USA. o Anglii. Nie dziwi mnie to bynajmniej. Jest rzeczą tylko naturalną, że Amerykanie przebywający do nas, zwracają w pierwszym rzędzie na te cechy, które nas od Ameryki odróżniają. Anglia dla nich, to kraj barwnych i wspaniałych tradycyj - starodawnych zabytków i ceremoniałów, czcigodnych katedr i uniwersytetów, romantycznych zamków, sędziów w togach i perukach. Zapominają jednak, że Anglia, to również kraj najszybszych okrętów, samolotów i pociągów. Wielu ulega złudzeniu, iż Anglia, to kraj sztywnego tradycjonalizmu, a zarazem łatwego, płynącego unormowanymi od dawna torami życia. Obecna wojna wykazała jednak, że potrafimy improwizować szybkie i radykalne zmiany i zdobyć się przytym na twardy i długi wysiłek. Odznaczamy się wprawdzie wielką rezerwą, wynikającą z wrodzonej każdemu Anglikowi nieśmiałości w obcowaniu z innymi

Londyn,dnia 24.VI.43r. John Priece, sekretarz wydz. świat. ang. związku zawod. transportowców i robotników / największy związek zawod. świata, liczący 1.000.000 członków, w tym 250.000 kobiet 9 uwaga słuch./ Odczyt z serii " perspektywy światowe/.

Plenarny kongres partii pracy, przypadający na Zielone Święta,odbył się w największej hali koncentowej Londynu przy masowym udziale publiczności, która zapełniała galerię. Na trybunie zasiadali główni przywódcy partii, jako wicepremier major Attlee, przywódca partii pracy w Izbie Gmin Atbur Greenwod, minister spraw wewn. Herbert Morrisson, min.handlu prof.Hugh Dalton, znany teoretyk socjalizmu i profesor londyńskiej szkoły nauk politycz. Harold Lasky. Obrady trwały przez cztery i pół dnia. Ich przebieg był podniecający, nie brakło ostrych starć, ale również i dobrego humoru. Oto najważniejsze tematy obrad:

Rozejm partyjny. Partia jest zdecydowana w pierwszym rzędzie wygrać wojnę i z tej przyczyny popierać jedność narodową. Nie oznacza to jednak bynajmniej zrezygnowania przez partię ze swej idywidualności. Propaganda politycz. trwa nadal. Mało kto odnosi się do samej idei rozejmu z sympatią są jednak dwa ważne argumenty, które za rozejmem przemawiają: 1/ wielkie trudności, z jakimi byłoby połączone przeprowadzanie obecnie wyborów powszechnych, 2/ niemożność ryzykowania starć między członkami rządu, jak wiadomo, należącymi do różnych partii, w czasie wyborów.- Rozejm dotyczy zresztą tylko wyborów. Oznacza on, że gdy trzeba przeprowadzić wybory uzupełniające, gdy opróżni się mandat w Izbie Gmin, kandyduje członek tej samej partii, do której należał poprzedni reprezentant danego okręgu, a inne partie rezygnują z wysuwania kontrkandydatów. Nie wynika stąd wcale, by rozejm miał dotyczyć także innych form życia politycznego. Nie brak podejrzeń, że będą próby przedłużenia koalicji partyjnej jeszcze dwa do trzech lat po zakończeniu wojny. W związku z tym słyszy się liczne krytyczne uwagi na temat " długowieczności " obecnego parlamentu i złych

skutków, związanych z tak długim nieodświeżaniem jego składu osobowego. Wicepremier Attlee ostrzegł jednak krytyków, że nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy wojna się skończy, a przeprowadzanie nowych wyborów przy zachowaniu obecnego klucza rozdziału mandatów nie miałoby sensu. Z chwilą pobicia Niemców zwrócimy się przeciw Japonii. Wówczas partia będzie mogła ponownie zastanowić się nad zagadnieniem, czy pozostanie w rządzie.-

Plan Beveridge. Ogólne zasady planu ubezpieczeń społecz. Beveridge zostały przez partię przyjęte. Chodzi jedynie o to, ~~kiedyxpkan~~ by znaleźć środki wprowadzenia go w życie. Wielu delegatów nalegało na termin wprowadzenia go w życie i otwarcie wyrażało nieufność w stosunku do dobrej woli rządu. Plan Beveridge jest ogólnie uważany za miernik dobrej woli i aktywności rządu w dziedzinie socjalnej. W każdym razie partia wywiera nacisk na rząd by już teraz wykonał szereg wstępnych prac ustawodawczych, stanowiących przedwstępny warunek urzeczywistnienia planu.-

Rosja : Dyskusja nad stanowiskiem partii komunistycznej należała do jednej z najbardziej zaciętych. Walczono bez rękawiczek. Ogólnie przeważyło zdanie, że rozwiązanie Trzeciej Międzynarodówki nie wprowadziło żadnej różnicy w porównaniu z poprzednim stanem. Prawda, iż przed rozwiązaniem Międzynarodówki komuniści ang. wprost zależeli od jej dyrektyw. Chociaż obecnie ten moment odpadł to jednak szereg członków partii pracy, w szczególności min. Morrisson podkreślili, że metody i przekonania komunistów tak wybitnie różnią się od naszych, że nawet współpraca na terenie czysto lokalnym, t.zn. w niektórych okręgach, nie jest wogóle do pomyślenia.- Nie wypływa to oczywiście na nasze stanowisko wobec Rosji Sowiec. Przedstawiciele naszych związków zawod. już teraz nawiązali kontakt ze związkami ros., by usprawnić obustronną działalność, w dziedzinie wysiłku wojennego.

Prof. Lasky zażądał, by w ślad za delegacją związków zawod. udała się do Rosji delegacja partii pracy, by opracować zasady politycznej współpracy ang. i ros. świata pracy na okres powojenny. Wniosek ten został przyjęty.-

Odpowiedzialność narodu niem.: Sprawa ta była oddawna dla naszej opinii publicznej przedmiotem ożywionych polemik, w których momenty uczuciowe grały ogromną rolę. To samo ujawniło się w toku obrad konferencji. Został zgłoszony wniosek, stwierdzający konieczność jasnego rozróżniania między niem. narodem, a jego obecnym reżimem. Zwolennicy tej tezy podkreślali, że nie można czynić odpowiedzialnym za obecny reżim całego narodu niem. Tego rodzaju utożsamianie jest zupełnie błędne. Stosowanie odwetu do niczego nie prowadzi i byłoby nieuzasadnione. Gdy ten wniosek został odrzucony większością miljona głosów, nie brakło objawów zdziwienia. Zastanówmy się jednak nad całą sprawą spokojnie. Rezolucja, odrzucająca wniosek, stwierdza, że niewątpliwie niem. opozycja przeciw reżimowi istnieje, ale opiera się jedynie na bardzo nieznacznej mniejszości. Rząd niem. nie byłby w stanie rozpocząć totalnej wojny, gdyby nie miał za sobą poparcia, przeważającej większości własnego społeczeństwa. Jeśli chodzi o program na przyszłość, to partia wypowiedziała się za totalnym rozbrojeniem Niemiec, a zarazem zaznaczyła, że powita z uznaniem każdy plan reedukacji narodu niem. i umożliwienia mu rozwoju na zasadach demokratycz. Tak ujęty program polityki zagranicz. partii pracy bynajmniej nie opiera się na zasadzie odwetu. Jest on poprostu wynikiem trzeźwej oceny rzeczywistości. Jesteśmy sprawiedliwi w stosunku do niem. narodu, ale naród ten musi ponieść odpowiedzialność za swoją postawę.-

Londyn, dnia 27.VI.43r. Ernest K. Lindley : tygodniowy przegląd ameryk.-

Dyskusje na temat polityki zagranicz. po wojnie toczą się nadal. Mimo tego pierwsze miejsce zajmują wiadomości z teatrów wojennych. Senator Bicker z Ohio, prezydent jednego z uniwersytetów ameryk., posiadający również honorowy stopień uniwersytetu w Oxfordzie zgłosił ostatnio w komisji senackiej spraw zagranicz. rezolucję za utworzeniem odpowiedniego mechanizmu międzynarodowego, nadającego się do utworzenia i utrzymania międzynarodowego pokoju, w który to mechanizmie USA wzięłyby czynny udział. Nie jest to pierwsza rezolucja tego rodzaju. Przed przyjazdem min. Edena dwaj senatorzy demokratyczni i dwaj republikańscy opracowali również projekt, złożony z kilku punktów. Ich rezolucja była jednak zbyt mglista w jednych punktach, zbyt drobiazgowa w innych. Wypowiadając się za utworzeniem międzynarodowej siły zbrojnej, nie określiła bliżej jej istoty. Dla jednych tego rodzaju wojsko międzynarodowe winno być związane obowiązkiem posłuszeństwa w stosunku do jakiegoś międzynarodowego autorytetu, dla innych nie. Jedni uważają, że trzeba by potężnych sił zbrojnych, inni, że winien to być stosunkowo nieliczny korpus. Wszystkie te sprawy nastręczają pole do wątpliwości, natomiast przesłaniają zagadnienie najistotniejsze mianowicie postawę USA. w stosunku do polityki międzynarodowej, ściślej biorąc jej udziału w międzynarodowych zobowiązaniach. Rezolucja senatora Bickera staje na stanowisku udziału USA. w przyszłym porządku międzynarodowym. Rzecz znamienna, że Komisja w Izbie Reprezentantów dla

x/ Izby Reprezentantów dla

spraw zagranicz. przyjęła projekt rezolucji jednogłośnie, aczkolwiek zasiadali w niej również republikanie, których część w dodatku popierała przed wojną skrajny izolacjonizm. Coprawda, sprawy zagraniczne nie należą do kompetencji Izby Reprezentantów, lecz Senatu. Z drugiej strony jednak w obu Izbach omawiane są liczne sprawy z zakresu polityki zagranicz., których prowadzenie nie wymaga stosowania traktatów zagranicznych. Jak dotąd, rezolucja nie została przedłożona na plenum Izby. W każdym razie wywarła znaczny efekt moralny.- Znamienne było również drugie wystąpienie senatora Bickera na zebraniu gubernatorów 48-miu Stanów. Trzeba dodać, że gubernator Bicker jest republikaninem i ma widoki na wysunięcie go, jako kandydata republikańskiego na stanowisko prezydenta USA. w najbliższych wyborach prezydenckich. Tego rodzaju zebrania informatorów służą wprawdzie jedynie nieformalnej wymianie poglądów, mimo tego jednak przebieg rozpraw ma wielkie znaczenie. Gubernator Bicker, który dotychczas unikał publicznych wypowiedzi, zwłaszcza na tematy polityki zagranicznej, przerwał swe milczenie dwa miesiące temu, gdy oświadczył, że USA. muszą zająć stanowisko przodujące w sprawach światowych. Na wspomnianej, ostat. konferencji gubernatorów podkreślił on, iż USA. winny uczestniczyć w organizacji międzynarodowej, któraby była powołana nietylko do rozwiązywania międzynarodowych konfliktów, lecz również do zapobiegania ich powstaniu. Jest to tylko jedno z licznych oświadczeń, które coraz częściej padają ze strony republikańskiej. Republikanie pragną pozbyć się etykiety izolacjonizmu, która do nich przylgła i móc z tym większą swobodą skoncentrować swe wysiłki na sprawach polityki wewnętrznej. Ten kierunek zrywania z izolacjonizmem zyskał silny

impuls ze strony Willkie'go, którego książka "Podróż dookoła świata", zawierająca wrażenia i myśli, zebrane w ciągu jego ostatniej podróży stała się największą sensacją rynku wydawniczego i uzyskała nakład 1,200.000 egzemplarzy, stając na drugim miejscu po najpopularniejszych powieściach. Willkie nie jest wprawdzie uznany przez prawowiernych polityków republikańskich, ale cieszy się wielką popularnością wśród mas.- Drugą sensacją wydawniczą, to książka jednego z czołowych publicystów ameryk., Waltera Lippmana, republikanina, pod tytułem "USA i polityka zagraniczna". Wypowiada się on za sojuszem W.Brytanii, Rosji, Chin i USA. Sama idea nie jest nowa. Lippman natomiast wyłożył ją w sposób najbardziej jasny i wszechstronny i najlepiej udowodnił jej celowość z punktu widzenia interesów USA. Nakład doszedł już do 40.000.- W sprawach wewnętrznych strajk węglowy nadal zajmuje pierwsze miejsce. Sytuacja jest niejasna. Tydzień temu rząd odmówił żądaniom górników podwyżki płac. Ich przywódca Lewis oświadczył, że górnicy będą się uważali za pracujących jedynie dla rządu, a nie dla właścicieli kopalń. Komisja dla spraw pracy w przemyśle wojennym narzuciła nową umowę z przedsiębiorcami, w której poczyniła niewielkie ustępstwa na rzecz górników. Wywołało to z kolei sprzeciw przedsiębiorców, którzy oświadczyli, iż nie widzą powodu, dla którego mieliby być karani za to, iż dotychczas stosowali się do wszelkich poleceń rządu. Oba związki zawod. AFL. oraz CIO. gwałtownie wystąpiły przeciw ustawie antystrajkowej, aczkolwiek w obecnym konflikcie stały po stronie rządu przeciwko Lewisowi i strajk górników zwalczały. Przywódcy wspomnianych związków krytykują zwłaszcza przepis ustawy, przewidujący dopuszczalność strajku pod warunkiem uprzedzenia rządu na 30 dni naprzód i powzięcia decyzji w sprawie strajku w drodze tajnego głosowania

przedstawicieli robotników. Przywódcy obu związków, które, jak już wspomniałem, są strajkom przeciwne, podkreślają, że tego rodzaju postanowienia do strajków tylko jeszcze zachęci, ich oświadczenie nabiera szczególnej wagi dzięki temu, iż pokrywa się z oświadczeniem związku zawod. kolejowców, który, posiadając pełną swobodę strajkowania, dobrowolnie z tego uprawnienia zrezygnował na okres wojenny. Dalszy kamień obrazy, to niejasna stylizacja ustawy, dzięki której wszystko da się podciągnąć pod pojęcie podmawiania do strajku, co stanowi przestępstwo. Również zwalczany jest zakaz finansowania partyj politycz. przez związki zawod., zaczym głosowało wielu konserwatywnych demokratów. Trzeba dodać, że dotychczas związki zawod. finansowały jedynie partię demokratyczną.- Kończąc zaznaczam, że wprawdzie nasza opinia bardzo wiele miejsca poświęcała strajkowi węglowemu, jako wprost oddziałującemu na nasz wysiłek wojenny, zajmowała się również, chociaż w mniejszym stopniu z uwagi na spec. charakter zagadnienia, kwestią subsydiowania produkcji żywnościowej, na pierwszym miejscu jednak wciąż jeszcze stoją sprawy bezpośrednio związane z działaniami wojennymi.-

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Londyn, poniedziałek, dnia 28.VI.43r. Kom.ang.wieczorny.
Serwis krajowy.

Wojna morska : Ang.min.mar. i lotnictwa ogłosiły sprawozdania na temat działalności jednostek floty wojennej i lotnictwa przy zakładaniu min morskich. Od początku wojny 400 npl. okrętów woj., statków zaopatrz. i pomoc. zostało zatopionych bądź silnie uszkodzonych wskutek natknięcia się na miny. Między uszkodzonymi jednostkami znajdują się oba niem. krążowniki "Scharnhorst" i "Gneisenau", które natknęły się na miny, gdy uchodziły z Brestu. Wskutek zakładania min Niemcy byli zmuszeni zrezygnować z używania szeregu portów od Oslo aż po Bayonne. Żegluga przez Kanał Kiloński została znacznie utrudniona. Niemcy są zmuszeni do utrzymywania licznej i kosztownej floty poławiaczy min. Również żegluga przybrzeżna została znacznie zredukowana z tego samego powodu. 70% min jest zakładanych przez bombowce. Teraz ujawnia się cała doniosłość zwrotu, tak często pojawiającego się w kom. lotn., iż nie przywiązuje się do nich większej wagi : " ub.nocy bombowce RAF. zakładały miny na wodach npl.".-

Front zach.: Ciężkie bombowce ameryk. wykonały dziś po połud. w silnych formacjach dwa naloty na Francję płn. Pierwszy z nich był zwrócony przeciw niem. bazie łodzi podwod. w Saint Nazaire. Przez trzy czwarte drogi "latające fortece" były eskortowane przez myśliwce ameryk. Nalot został wykonany w dwóch falach. W pierwszej fali silny ogień artylerii p.lotn. Zrzucono liczne bomby jednotonowe. W czasie zaatakowania przez drugą falę obrona była już zdezorientowana, myśliwce nieliczne.- Rezultaty określone, jako b. dobre.- Druga eskadra "latających fortec" zaatakowała jedno z największych lotnisk w Francji, położone na 40 mil ang. na płd.wsch. od Le Havre w Beaumont-Le-Roger. Piloci donieśli, że był to jeden z najlepszych przykładów precyzyjnego celowania. Tylko 6 bomb chybiło, wszystkie pozostałe natomiast spowodowały pożary i eksplozje w urządzeniach port. i skład. amunicji.- Z obu operacyj nie powróciło 6 bombowców.-

Dziś przed południem myśliwce RAF. atakowały lotniska w Morlaix w Bretanii, oraz żeglugę przy wybrzeżach Holand., przyczym dwa statki npl. zostały zniszczone, a trzy uszkodzone.- Ze wszystkich tych operacyj nie powróciły dwa myśliwce.- Min. lotnictwa ogłosiło o wynikach badania fotografii, wykonanych nad Bochum po nalocie, przeprowadzonym w dniu 12.VI. Okazuje się, że 150 akrów w śródmieściu zupełnie zniszczonych. 700 zabudowań zostało zniszczonych bądź silnie uszkodzonych. 9 ośrodków przemysłowych, gdzie mieszczą się wielkie zakłady o znaczeniu wojskowym silnie uszkodzone, w szczególności trafiono szereg budynków w stalowni, jak również w trzech kopalniach węglowych. Nowe zabudowania wojsk. na przestrzeni 14.000 yardów kwadrat. /1 yard kwadrat = 0.84 m2/, silnie uszkodzone. Jeden z największych dworców kolejowych, znajdujący się na płn. części miasta zupełnie zniszczony. Od tego czasu został wykonany drugi nalot w nocy z ub. wtorku na środę, który niewątpliwie spowodował jeszcze dalsze zniszczenia.-

Front środz.: W nocy z soboty na niedzielę ciężkie bombowce RAF. "Welington" wykonały skoncentrowany nalot na Neapol, zrzucając w ciągu 15 min. szereg bomb dwutonowych. Samoloty z Malty atakowały ub. nocy lotniska na Sycylii. Ze wszystkich operacyj noc. i dziennych w ciągu soboty nie powróciły dwa samoloty RAF., natomiast 8 npl. zostało zestrzelonych.- Wczoraj w dzień ciężkie bombowce USA. "Liberator" atakowały dwa lotniska w Grecji na zachód i połud. wsch. od Aten. Bardzo silna obrona p.lotn., która jednakże nie potrafiła przeszkodzić nalotowi. W walkach powietrz. zestrzelono 7 npl. myśliwców napewno, a dalszych 15 przypuszczalnie. Straty własne 0. Równocześnie samoloty zrzuciły ulotki z wyrazami otuchy dla ludności grec., m.in. z wyrazami uznania, złożonymi ostatnio dla prez. Roosevelta ludności Grecji z powodu jej wspaniałego ducha oporu.

Rosja : Starcia na froncie fińskim, w czasie którego zdobyto kilka pozycji npl.-
Chiny : W pobliżu miasta Hang-Czau, będącego stolicą prowincji Cze-Kiang / w której znajdują się lotniska, umożliwiające bombardowania Tokia/, oddz. chińskie przeprowadziły pomyślne operacje.-
Ocean Spokojny : Ciężkie bombowce USA. atakowały pozycje npl. na wyspach Nowej Georgii i Schortland oraz na wyspie Kiska w grupie Aleutów.-
Sprawy polskie: Gen. Sikorski przybył xxx do Kairu z Bejrutu.-
USA.: Jedna z urzędowych osobistości ameryk. / stanowisko i nazwisko nie dały się stwierdzić z powodu przeszkód w odbiorze/, oświadczyła, że Japonia otrzyma bardzo ciężkie, jeśli nie decydujące ciosy w niezbyt odległej przyszłości. Zastępca szefa sztabu generał. USA. oświadczył przed komisją senacką, iż narody zjednoczone szybko zbliżają się do ostatecznego zwycięstwa. Wszystkie plany są dobrze obmyślane. Ameryka dokonała olbrzymich postępów w wyszkoleniu swej armii i jest obecnie zobowiązana do jej użycia. Jeden z senatorów zapytał generała, czy uważa za rzecz rozsądną wywoływać wśród ludzi wrażenie, jak gdyby wojna miała się zakończyć przeddniem dziękczynienia /obchód religijny w czasie jesieni, poświęcony w myśl tradycji purytańskiej dziękczynieniu za zbiory/. Generał odpowiedział, że jego enuncjacja nie jest przesadna.-Prez. Roosevelt podpisał największy w historii budżet mar.woj., przewidujący kredyty w wysokości osiem miljardów dwieście pięćdziesiąt miljonów funtów ster.- Gen. Giraud przybędzie do Ameryki, jako gość rządu USA. w swym charakterze wojskowego. Zaproszenie otrzymał w dniu 27.V. i nazajutrz je przyjął.-
Anglia : Przybył nowy kontygent kanadyjski, w skład którego wchodzą m.in. trzy pułki piech., oraz oddz. wszelkich innych rodzajów broni.- Min.pracy Bevin oświadczył na jednym z kongresów kobiecych, że Anglia sama produkuje obecnie więcej samolotów,

niż całe Niemcy. Jaki postęp na tym polu został wykonany, tego najlepiej dowodzi fakt, że po Dunkierce Anglia musiała przystąpić do produkcji lotniczej mającej do dyspozycji 40.000.000 robotników, podczas gdy Niemcy mieli ich 200.000.000. Kobiety odegrały w produkcji lotniczej ogromną rolę. Przy rozpoczęciu produkcji przewidywano, że trzy kobiety będą wykonywały pracę za dwóch mężczyzn. Stało się tymczasem naodwrót.- Król ang. wysłał do żołnierzy i ludności cywil. Gibraltaru depeszę, w której wyraża żal z tego powodu, że nie mógł Gibraltaru odwiedzić.-

Londyn, wtorek, dnia 29.VI.43r. Kom.ang.poranny. Serwis zamorski.

Front zach.: Ub.nocy nalot RAF. na Niemcy, szczegółów jeszcze brak.- W ciągu ub.24-ch godz. żadnej działalności lotnictwa npl. nad W.Brytanią nie było.
Rosja: W nocy z niedzieli na poniedziałek lotnictwo ros.bombardowało półwysep Taman, na którym znajdują się punkty łącznikowe komunikacji z półwyspem Kerczu. Liczne pożary w składach amunicji i towar. Ponadto nalot na węzeł kolej. Orsza. Na 1 dzie działalność patroli.-
Front środz.: Gubernator Afryki Zach., gen.Boisson podał się do dymisji. Komitet Narodowy dymisję przyjął, ale narazie zlecił generałowi dalsze pełnienie funkcji. Generał Boisson swego czasu w r.1940 stawił opór oddz.gen.de Gaulle, gdy próbowali opanować Dakkar.-
Ocean Spokojny: 9 bombowców i 9 myśliwców japon. próbowało atakować port Darwin na płn.Australii. Formacja została rozpędzona przez myśliwce "Spitfire" przyczym zestrzelono dwa myśliwce japon., a ponadto zniszczono przypuszczalnie dwa dalsze, myśliwce i bombowce. Straty własne jeden myśliwiec. Szkód nie było. Był to 56-ty od początku wojny nalot japon. na port Darwin.Ostatni został wykonany w dniu 20 czerwca, kiedy to 24 samoloty japon. zostały zniszczone bądź uszkodzone.-

Ciężkie bombowce "Liberator" atakowały pozycje japon. na wyspie Ambojna.- Ameryk. łodzie podwod. zatopiły na wodach Dalekiego Wschodu 8 jednostek npl., w tej liczbie jeden wielki transportowiec, jeden kontrtorpedowiec i jeden stawiacz min, ponadto trzy dalsze jednostki uszkodziły.-

Indje : W rozkazie pożegnalnym do armii gen.Wavell oświadczył, że w następstwie ostat. zwycięstwa sprzymierzonych Indje stały się bez porównania silniejsze. Dostawy, zwłaszcza samolotów, znacznie wzrosły, a również przemysł w Indjach produkuje znacznie więcej. Jeśli tylko każdy spełni swój obowiązek, to niema podstawy do obaw.-

USA.: Min. spraw wewn. Ickes w swym charakterze nadzorcy nad całą gospodarką materiałami pędnymi ustanowił dyrektora kopalń węgla, który będzie nimi zarządzał z ramienia rządu. Minister oświadczył, że pragnąłby, aby zarząd państwowy nie trwał długo, nie może jednak na to zbytnio liczyć. Sytuację w przemyśle węglowym określił jako chaotyczną.- Chester Davies zrezygnował ze swego stanowiska przewodniczącego komitetu kontroli cen żywności, przytaczając jako powody przywłaszczania sobie jego kompetencyj przez inne departamenty, oraz politykę subsydiowania wytwórców artykułów żywnościowych i handlarzy, stanowiącą program prezydenta. W odpowiedzi prezydent podkreślił, że wszystkie działy administracji muszą podlegać naczelnemu kontrolerowi cen, którym jest sędzia Byrnys, a co się tyczy subsydiów, to jest ich zwolennikiem tylko w ograniczonych rozmiarach, niezbędnych do zapewnienia z jednej strony właściwych cen wytwórcom, z drugiej zaś do nieobciążania konsumentów.-

Niemcy : Min. gospodarki Funck wystąpił ostatnio przeciw handlowi wymiennemu, podkreślając, że podważa on zaufanie społeczeństwa do waluty. W związku z tym przypominają w Londynie, że jeszcze dwa miesiące temu otwarto w Rzeszy około tysiąca skle-

pów przeznaczonych na wykonywanie wymiany w naturze co nie byłoby możliwe bez aprobaty władz. Wiadomo również, że zamykanie mniejszych przedsiębiorstw wywołało poważne obawy wśród warstw średnich.-

Londyn, dnia 28.VI.43r. <u>Wywiady tygodniowe.</u>
<u>Aleksander Werth, korresp. moskiewski „Sunday Times".</u> Są [illegible] w kołach ros. stwierdzają, że potęga państwa niem. pozostaje obecnie niewątpliwie wielka. Niezdecydowanie się. Niemcy zdają sobie z tego wprawdzie sprawę, iż mogą zadać Rosji ciężkie straty w ludziach, obawiają się jednak, że zostaną one zrównoważone stratami własnymi. Stąd też istnieje dzisiaj wśród Niemców szkoła, opowiadająca się za ograniczeniem się w stosunku do Rosji do defenzywy. W ten sposób mogliby zwrócić większą uwagę na kontynent europ. i zabezpieczyć się przed inwazją, a prowadząc silną obronę grać na przewleczenie wojny, wyczerpanie aljantów, a równocześnie puszczać balony próbne w postaci propozycji pokoju kompromisowego. Ta szkoła liczy w szczególności na zwrot kursu w Ameryce, gdzie nacisk na rząd w kier. ofenzywy na Japonię mógłby si. okazać tak wielki, że Amerykanie byliby gotowi do potraktowania frontu europ. jako drugorzędnego i pójścia z Niemcami na kompromis. Bardzo wybitna osobistość ameryk., z którą tu rozmawiałem oświadczyła mi jednak, że nic nie byłoby gorsze, niż nominalne zwycięstwo nad Niemcami bez zniszczenia niem. maszyny wojennej. Za 20 lat piekło znowu by się rozpętało.- Możliwa jest także druga ewentualność, mianowicie zdobycie jakiegokolwiekbądź sukcesu lokalnego ze względów prestiżowych. Znamiennym objawem są koncentracje wojsk. pod Leningradem. Wzmagają się tem naloty niem. na istotnie b. szczupłe linje komunikac., łączące Leningrad z zapleczem. Dalsze koncentracje mają miejsce pod Orłem, a ostatnie wygląda na to, jak gdyby Niemcy przerzucali gros swych sił jeszcze dalej na południe, gdzie są lepsze warunki terenowe dla wojny zmotoryzowanej. Charakterystyczną jest brutalna szczerość ostatn. enuncjacji ros. depart. informacji. Oświadczenie to stwierdza : bez drugiego frontu Niemcy hitlerowskie nie mogą być pobite.-Mnożą się wyrazy uznania dla lotniczej

ofensywy na zachodzie; zarazem jednak Rosjanie stwierdzają z największym naciskiem, że Rosję bombardowaniem niepodobna Niemcom powalić. Na połud.-wsch. Europy Niemcy porozmieszczali szereg nader ważnych zakład. przemysł. W obecnej sytuacji znajdują się one poza zasięgiem lotnictwa aljanckiego. Wystarczy wskazać na zakłady przemysł., które w Wiener-Neustadt pod Wiedniem wyrosły jak grzyby po deszczu. Niepodobna wykonywać na nie nalotów, jeśli nie będzie bliżej położonych baz.-

Londyn, środa, dnia 30.VI.43r. Kom.ang.wieczorny. Serwis kraj. i zamorski.

Przemówienie prem.Churchilla. Rada miejska Londynu wyróżniła dzisiaj prem.Churchilla nadaniem mu obywatelstwa honor. miasta Londynu. Po otrzymaniu dyplomu premier wygłosił przemówienie. Oto główne punkty : ogólny postęp wojny jest zadawalający. Odnieśliśmy ostatnio dwa wielkie zwycięstwa : 1/ zwycięstwo w Tunisie, które staje w równym rzędzie z wspaniałym zwycięstwem ros. pod Stalingradem i największymi triumfami naszej długiej historii, 2/ zwycięstwo, odniesione w ciągu maja na Atlantyku w walce z łodziami podwodnymi. W wspomnianym miesiącu przeszło 30 łodzi podwod. zostało napewno zatopionych. Po tej klęsce łodzie podwod. liżą obecnie swoje rany i obchodzą żałobę po stratach. Rezultaty zwycięstwa ujawniły się w ciągu następ. miesiąca, gdyż czerwiec okazał się pod względem strat w tonażu najlepszym ze wszystkich 46-ciu dotychczasowych miesięcy wojennych. Wyprodukowaliśmy w czerwcu łącznie z USA. i Kanadą 7-10 razy więcej okrętów, niż wyniosły straty, zadane nam przez nieprzyjaciela. Od połowy maja prawie, że nie było żadnych strat na płn. Atlantyku. Skutki na niem. nastrojach z powodu strat łodzi podwod., jak i nalotów już się ujawniają. W pierwszej połowie b.r. zrzuciliśmy na Niemcy 35 razy więcej bomb, niż w tym samym czasie oni zrzucili na nas. Do nacisku, jaki nasze lotnictwo wywiera na Niemcy przybędzie jeszcze ciężar lotnictwa ros., które narazie jest jeszcze pochłonięte zadaniami, wynikającymi z posiadania długiego frontu. Nigdy jeszcze nie było tak plastycznego przykładu, by napastnik poniósł takie ciosy od własnej broni. Jak dotąd faszyści Mussoliniego, którzy stanowią tylko niewielką część prawdziwego ludu włoskiego, doświadczyli dopiero przedsmaku właściwej wojny lotniczej. Przestrzegam, mimo wszystko przed lekkomyślnym optymizmem. Mogą nas jeszcze czekać ~~xxx~~ ciężkie straty. Wojna jest zawsze pełna niepewności i ryzyk, zwłaszcza zaś taka, w której będą prowadzone kombinowane operacje lądowo-morskie.-

Nie powiem nic więcej, jak tylko, że jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że nastaną ciężkie i długotrwałe walki na Morzu Śródz. i gdzieindziej, zanim jeszcze opadną liście z drzew.-

Front zach.: Dziś w ciągu dnia myśliwce RAF. ostrzeliwały 20 lokomotyw npl. w płn. Francji. Łącznie z wczorajszymi 11 ilość lokomotyw, atakowanych w ciągu jednej doby wyniosła 31. W dniu wczorajszym atakowane również zabudowania kolej. i elektrownie.- Wczoraj w ciągu dnia silna formacj " latających fortec" zaatakowała miejscowość Le Mans, położoną na 100 mil ang. na połud.zach. od Paryża, gdzie mieszczą się wielkie składy towar- oraz liczne zakłady przemysł. "Latające fortece", oraz towarzyszące im myśliwce zestrzeliły wielką ilość myśliwców npl., które stawiały zacięty opór. Wszystkie bombowce ameryk. powróciły.- Dalsze zdjęcia fotograficzne, wykonane po nalocie na Dortmund z dn. 23 maja, kiedy to zrzucone 2.000 bomb wykazują szereg dalszych zniszczeń, które na poprzednich fotografiach nie były jeszcze uwidocznione. Jak się okazuje, skutkami bombardowania zostały objęte jeszcze 4 dalsze niewielkie wprawdzie, ale ważne okręgi przemysł. Silne szkody poniosły m.in. stalownie firmy Hoesch, dwie kopalnie węgla, fabryka kauczku syntetycznego, oraz 400 urządzeń o charakterze przemysłowym i handlowym.-

Front śródz.: W nocy z poniedziałku na wtorek ciężkie bombowce ang. "Welington" bombardowały Messynę na Sycylii, oraz Reggio di Calabria, między którymi to portami odbywa się komunikacja z Włoch do Sycylii i naodwrót.-

Wczoraj w dzień samoloty z Malty atakowały Comiso
Min. Eden oświadczył w Izbie Gmin w odpowiedzi na interpelację jednego z posłów, czy rząd włoski ud-lił gwarancji, że usunie z Rzymu wszelkie urządzenia wojsk. - iż rząd ang. xx z żadnymi propozycjam w tej sprawie do rządu włoskiego w tej sprawie nie zwracał się, ani zwracać się nie ma zamiaru.-

Niech nikt nie myśli, iż zawahamy się przed atakowaniem Rzymu. Atak podejmiemy, jeśli tylko względy wojskowe będą tego wymagały. Jest rzeczą jasną, że cała odpowiedzialność spoczywa na Mussolinim. Nikt nie kazał mu atakować Francji, ani wysyłać swych eskadr na Londyn. Na zapytanie jednego z posłów, czy w interesie zasad humanitaryzmu nie należałoby ustalić warunki niebombardowania miast otwartych, min. Eden odpowiedział, że najlepszą usługą ze strony Mussoliniego dla zasad ludzkości będzie bezwarunkowa kapitulacja.- Prasa i radio włoskie nie szczędzą wysiłków nad podniesieniem ducha bojowego narodu włoskiego. Wszyscy, którzy ukończyli 19 lat, zostali powołani do służby lotnictwa.-

Anglia : Król ang. przyjął na audjencji austral. ministra spraw zagranicz. dr. Evatta, który następnie uczestniczył w posiedzeniu rady tajnej w obecności króla. Min. Evatt złożył następnie sprawozdanie z ogólnej sytuacji w Australii na prywatnym zebraniu posłów socjalistycznych. Przywódca partii pracy w Izbie Gmin, Greenwood wysłał następnie do premiera Australii Curtina depeszę z życzeniami powodzenia w wyborach.-

Ocean Spokojny : Wojska ameryk. wylądowały dziś w czasie rano na wyspie Randeve w archipelagu Salomona. Jest ona oddalona na 180 mil ang. w kier. płn.zach. od wyspy Guadalcanar. Po zajęciu wyspy Guadlacanr i wyspy Russel jest to dalszy, znaczny krok w pochodzie ameryk. w kier. płn.zach. Wyspy liczy 20 mil ang. dług., jest pozbawiona wzgórz, za to gęsto zalesiona. Jest ona odległa tylko o 5 mil ang. w kier. połud. od japon. bazy Munda na wyspie Nowa Georgia, na którą dotychczas wykonano 150 nalotów. W ten sposób Munda znalazła się w zasięgu artylerii amerykańskiej.-

xxxmmmxłarzxxxxxkmmmxłkxxxx

Londyn, czwartek, dnia 1 lipca 43r. Kom. ang. Poranny.
Serwis zamorski.

Ocean Spokojny : Jak się okazuje oddz. ameryk. nie tylko wylądowały na wyspie Rendova, lecz również na Salamaa na płn. Nowej Gwinei. W obu tych punktach toczą się jeszcze walki. Ponadto oddz. USA. zajęły zatokę Nassau na płn. Nowej Gwinei, jak również dwie wyspy w płn. zach. części archipelagu Salomona, mianowicie wyspę Woodlark i drugą jeszcze / nazwa nie przesunięta/, na których to obu wyspach nie natrafiono na opór.- Gwałtowny nalet na Rabaul, gdzie wywołane liczne pożary. Jeden samolot nie powrócił.- Ponadto nalet na wyspę Timor. 27 bombowców i 21 myśliwców japon. wykonało nalet na port Darwin. 6 bombowców i 2 myśliwce zniszczone napewno, ponadto 7 bombowców i 1 myśliwiec uszkodzone. Straty własne 6 myśliwców.-

Martynika : Radio Vichy doniosło, że gubernator Martyniki, admirał Robert zwrócił się do rządu USA. z prośbą o wysłanie przedstawicieli, z którymi by mógł uzgodnić zmianę obecnej sytuacji wyspy. Wg. relacji ze wspomnianego źródła admirał domaga się uznania dwóch warunków, mianowicie suwerenności franc. nad franc. posiadłościami na Morzu Karaibskiem oraz nieinterwenjowania ameryk. sił zbrojnych. Admirałem kieruje chęć uniknięcia rozlewu krwi.- Z Waszyngtonu brak dotąd potwierdzenia. Stosunki z admirałem Robertem zostały zerwane z końcem kwietnia, gdy minister Hull nazwał Roberta narzędziem Hitlera. Od tego czasu wzmagały się rozruchy na wyspie. W ciągu maja 100 osób dziennie uciekało z wyspy na barkach. W dn. 4 b.m. uchodźcy zebrali się na wyspie Guadalupa, gdzie jednak zostali rozpraszani ogniem dział krążownika admirała Roberta, podczas gdy liczyli na poparcie ze strony załogi krążownika.

Niemcy : Rzecznik niem., omawiając przez radio wczorajsze przemówienie prem. Churchilla, oświadczył, iż Niemcy zdają sobie z tego sprawę, co by oznaczało zwycięstwo Anglii i dlatego będą walczyli i zwyciężą.- Kier. niem. produkcji woj. gen. Speer oświadczył na zebraniu specjalistów zbrojeniowych, iż fabryki niem. pracują w nader prymitywnych warunkach, często nawet pod gołym niebem.-

Dania : Niemcy z wtorku na środę został wykonany wielki akt sabotażowy w największych zakładach produkcji silników "Arhus". Transformator został zupełnie zniszczony, wskutek czego także inne zakłady, czerpiące z "Arhus" prąd elektr. zostały unieruchomione. Wybuch był tak silny, że setki szyb powypadały z okien w dalekim promieniu od fabryki. Patrjoci duńscy uszkodzili również trzy inne fabryki pożarami, spalili rafinerię nafty, oraz podjęli próby wykolejenia kilku pociągów.-

Rosja : Na froncie spokój.- Rząd ros. podjął kroki w celu nawiązania stosunków dyplomatycz. z Abisynią.-

Z komentarza do komunikatu : Oświadczenie prem. Churchilla o gwałtownych walkach, które przypuszczalnie wybuchną jeszcze przed jesienią dało powód do licznych komentarzy. Niektórzy tłumaczą je w ten sposób, że intensywność nalotów będzie się stale wzmagać, dopóki nieprzyjaciel nie zostanie do tego stopnia osłabiony, że w następstwie nasze straty ulegną znacznemu zmniejszeniu. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy nienawidzą Churchilla conajmniej w równej mierze z powodu jego świadomie dwuznacznych i zwodniczych wypowiedzi, co z powodu energii, z jaką prowadzi przeciw nim wojnę.- W związku z nowym atakiem sojuszników na Oceanie Spokojnym prasa austral. stwierdza, że plany zostały opracowane na konferencji, która się odbyła w kwietniu między xxxxxxxxx gen. Arthurem i jednym z głównodowodzących floty sojusz. na Pacyfiku.-

Min.mar.USA.Knox wygłosił wczoraj z wielkim naciskiem ostrzeżenie pod adresem USA i aljantów, że czeka ich jeszcze długa i zacięta wojna. Trzeba się z tym liczyć, że upłynie jeszcze 3-4 lat, zanim coś zostanie złamane.- Jedna z miarodajnych osobistości ameryk. /narazie niezrozumiałe/, oświadczyła wczoraj w Kalifornii, iż co innego jest przystąpić do zrealizowania planów wojennych, a co innego przeprowadzić je do końca. Dla nas samych jest lepiej, jeśli przygotujemy się na to, że wojna potrwa jeszcze 3-4 lat.- Szef ameryk. depart. informacji, Elmer Davies oświadczył wczoraj, iż Amerykanie muszą się przygotować na to, że najcięższe walki dopiero ich oczekują. Ofiary będą większe i cena wysoka.-